Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV | Kraków, wtorek, 20 grudnia 1938 | Nr 349

Adam Romer

Czego chcą dziennikarze?

Uchwały Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R. P. idą w kierunku zarówno uzyskania wpływu na rozporządzenia wykonawcze do dekretu prasowego, jak i żądania wprowadzenia zmian do obowiązującego już dekretu. W każdym razie stwierdzić należy, że wobec daleko idącego zrozumienia ze strony dziennikarzy dla konieczności przestrzegania właściwych granic swobody słowa drukowanego, znalezienia wspólnego języka z władzami nie powinno być takie trudne; takie były przynajmniej wrażenia przedstawicieli związku z rozmów z kompetentnymi czynnikami. Gdyby wszędzie w stosunkach pomiędzy urzędami a prasą obowiązywała ta sama uprzejmość jaka cechuje Prezydium Rady Ministrów, byłoby u nas o wiele lepiej; nie robi się tam różnicy pomiędzy prasą zależną a niezależną.

Żądania dziennikarzy kładą główny nacisk na konieczność uniemożliwienia konfiskat bez niezwłocznej rozprawy sądowej (art. 60) i bez zapewnienia jawności motywów wyroku; dziennikarze sprzeciwiają się w ogóle umorzeniu spraw o konfiskatę, gdy spowodowała ona stratę dla pisma. Chodzi o

skuteczność prawa do odszkodowania za niesłuszną konfiskatę.

Chodzi im o zapobieganie dowolności przy ewentualnym zawieszeniu pisma za artykuły „złośliwe" oraz o ochronie przed możnością nadużywania obowiązkowych komunikatów-artykułów. Chodzi im również o właściwą interpretację odpowiedzialności redaktorów i wydawców oraz o nadmierne grzywny. Chodzi im wreszcie o to, by ewentualne zawieszenie pisma nie stało się precedensem dla uniemożliwienia jakiejś grupie politycznej, lojalnej wobec państwa, a tylko opozycyjnej wobec rządu, wydawania własnego organu.

Rzecz jasna, że interwencja władz związku dziennikarzy u najwyższych czynników miała również na celu uniemożliwienie nadużywania prawa do sprostowań (słusznego oczywiście) dla zawalania pism kolubrynami, nie będącymi w żadnym właściwym stosunku do inkryminowanego ustępu. W każdym razie

w wyniku ostatnich rozmów zapanował pewien optymizm wśród władz dziennikarskich,

obejmujący również dziedzinę możliwości, stworzonych przez dekret o ochronie „szczególnych interesów państwa". Optymizm zamącony jest jedynie obawą o właściwą interpretację intencji rządu przez czynniki lokalne, co wymagałoby ewentualnie wydania dodatkowych okólników. Optymizm ten zapanował również wśród tych, którzy obawiali się wykorzystania dekretu przeciwmasońskiego do eksperymentów totalistycznych. Przeważa dziś w prasie stołecznej (oczywiście za wyjątkiem „zainteresowanej przeciwnie") tendencja dopingowania władz w kierunku bezwzględnego stosowania tego dekretu.

Przeprowadzenie licznych rewizji i zamknięcie szeregu lóż dają podstawy do optymizmu.

Mamy też wrażenie, że dla tych reżimowców, którzy dotąd tylko na skutek krótkowidztwa widzieli jedynie drzazgę w cudzym oku, a ślepi byli na belkę we własnym, zaczynają się otwierać cokolwiek rewelacyjne horyzonty.

Wracając do dekretu prasowego, stwierdzić można, że od całkowitego uwzględnienia dezyderatów zrzeszonego dziennikarstwa w rozporządzeniu wykonawczym zależy aktualność nowelizacji dekretu, zależy również termin zwołania walnego zjazdu dziennikarzy, który normalnie odbyłby się dopiero w marcu. Solidarność zawodowa w tej sprawie została w pełni utrzymana, niezależnie od kierunków pism.

Prasa dała ponownie dowód swojej lojalności państwowej;

łatwo jest u nas o właściwy wpływ na prasę, w której przeważają elementy ideowe, a nie materialistyczne. Były niewątpliwie lepsze czasy w Polsce pod względem umiejętności wpływania na prasę bez uciekania się do metod represyjnych. Ale i dziś całkowicie bylibyśmy zadowoleni, gdyby enuncjacje w tej sprawie władz najwyższych wszędzie inspirowały czynniki lokalne i gdyby władze administracyjne zawsze z góry podzielały zapatrywanie władz rządowych. W tym kierunku pragnęlibyśmy nastawić praktykę życiową.

Uwaga Rolnicy! Dziś w dodatku: „Głos Rolnika" (str. VIII) aktualny artykuł o ochronie roślin uprawnych przed następstwami mrozu.

W Krakowie zwycięstwo żydów i socjalistów

Kraków, 19. XII. Znane są już wyniki wyborów do rady m. Krakowa (str. IX). Ich sens jest taki, że listy socjalistyczna i żydowska zdobyły większość mandatów (bo 37 na 72). Jest to prawdziwa klęska Krakowa. Cokolwiek się teraz stanie, z roczników miasta nie będzie można wymazać faktu, że w d. 18. XII. 1938 żydzi i socjaliści po raz pierwszy w historii miasta zdobyli większość mandatów.

CZEMU TO PRZYPISAĆ?

Jest kilka powodów: 1) bardzo wielu „porządnych" Krakowian mróz wstrzymał od głosowania; 2) zawikłane przepisy ordynacji wyborczej utrudniały orientowanie się wyborcom w sposobie głosowania; 3) główną przyczyną jednak było rozbicie wyborców polskich i katolickich między kilka list.

Zaraz po otrzymaniu wiadomości o zarządzeniu wyborów w Krakowie, bo w d. 22. X. pisaliśmy w „Głosie Narodu":

„Zjednoczone żydostwo i socjalizm przypuszczą w d. 18. XII. szturm i pokuszą się o zdobycie ratusza. Rezultat będzie zależał od tego, czy przeciwna strona przeciwstawi się w jednolitym froncie, czy też rozszczepi się na dziesięć grup walczących z sobą. Wszystko jest możliwe. W żadnej księdze proroctw nie jest napisane, że socjaliści nigdy nie będą rządzili Krakowem".

Już z końcem października wiedzieliśmy, że, jeśli żywioły polskie i chrześcijańskie rozdzielą się, to zwycięstwo przypadnie socjalistom i żydom. Należało je więc skupić. I tę próbę podjęły czynniki katolickie nie zaangażowane partyjnie. Niestety, Stron. Narodowe z góry odrzuciło porozumienie. To zadecydowało o wyniku wyborów.

CO BĘDZIE TERAZ?

Na ten temat krążą w mieście różne pogłoski. Mniejsza o nie! Najważniejszą rzeczą dla nas jest sam fakt wielkiego zwycięstwa PPS. Ten fakt powinien zalać rumieńcem wstydu katolików Krakowa. Cały świat walczy z socjalizmem i pozbywa się żydów. W tym samym czasie Kraków rządy w mieście oddaje właśnie socjalizmowi i żydostwu.

Zwycięstwo socjalistów i żydów bije obuchem w tępotę partyjnictwa, które w decydujących momentach chce „liczyć" swoich zwolenników, lub myśli o swoich zyskach. Niechże tak dalej „liczy" partyjnictwo swoje siły, i niech rachuje swoje „zyski"! Może przestanie tej zabawki, gdy z ratusza spłynie na miasto czerwona chorągiew z emblematem gwiazdy żydowskiej. Dopiero wtedy zrozumieją, że na atak generalny socjalizmu i żydostwa odpowiadać trzeba generalnym atakiem wszystkich Polaków i chrześcijan zjednoczonych w jednym froncie. **J. P.**

„Wybory" w Słowacji

Bratysława, 19. XII. (K) Wczorajsze wybory do pierwszego sejmu słowackiego — odbyły się spokojnie. Wynik ich był na skutek totalnych metod Słowaków, z góry już do przewidzenia: kandydaci jednego stronnictwa na Słowaczyźnie, tj. partia ludowa uzyskała olbrzymią bo 94 do 95% większość głosów. W gminach czysto słowackich osiągnęli nawet 100%; w gminach ruskich i czeskich 85 do 90%, mniejszość niemiecka solidarnie głosowała na listę słowacką stronnictwa ludowego, na której znalazło się kilkunastu kandydatów Niemców.

Min. Ciano w Budapeszcie

Budapeszt, 19. XII. (PAT). Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano przybył dzisiaj rano o godz. 10-ej do Budapesztu.

Cenzor w każdej redakcji

Praga, 19. XII. (PAT). Wskutek ciągłych zażaleń prasy czeskiej na dotychczasową cenzurę, mają być z dniem 20 bm. wprowadzone nowe przepisy, dotyczące wykonywania cenzury w Czechach. W każdej redakcji będzie utworzony urząd cenzury, który ma na miejscu orzekać o dopuszczalności artykułów względnie ich części do druku.

—ooo—

Wyniki wyborów samorządowych

Klęska PPS i Niemców w Wielkopolsce i na Pomorzu

Warszawa (Tel.). W ub. niedzielę odbyły się wybory do rad miejskich w 57 miastach na terenie woj. pomorskiego, poznańskiego, oraz w Warszawie i Łodzi.

Na postawie prowizorycznych obliczeń w 17 miastach wojew. pomorskiego na czele z Toruniem, Bydgoszczą i Grudziądzem, wyniki są następujące:

1) Listy gospodarcze OZN. i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 133 mandaty, 2) Str. Narodowe — 133 mandaty, 3) Str. Pracy — 48 mandatów, 4) PPS — 38 mandatów, 5) Niemcy — 4 mandaty.

W woj. poznańskim na 15 miast na czele z Poznaniem wyniki wyborów są jak następuje: 1) Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych o charakterze apolitycznym uzyskały 117 mandatów, 2) Str. Narod. — 153 mandaty, 3) Str. Pracy — 5 mandatów, PPS — 9 mandatów, 5) Niemcy — 1 mandat.

W Warszawie: 1) Listy gospodarcze OZN 39 mandatów, 2) Str. Narodowe — 11 mandatów, 3) PPS — 27 mandatów, 4) Narodowo-Radykalny Komitet Wyborczy — 4 mandaty, 5) żydzi (Bund) 16 mandatów, 6) inne żydowskie ugrupowania — 3 mandaty.

W Łodzi: 1) listy gospod. OZN — 12 mandatów, 2) PPS — 32 mandaty, 3) Str. Narod. — 18 mandatów, 4) Niemcy — 5 mandatów, 5) żydzi: Bund — 11 mandatów, Aguda — 3 mandaty, Syjoniści — 3 mandaty.

O ile chodzi o wyniki wyborów w większych miastach województwa pomorskiego i poznańskiego, wyniki te przedstawiają się jak następuje:

W Poznaniu: 1) listy gospod. OZN — 19 mandatów, 2) Str. Narod. — 52 mandaty, 3) PPS 1 mandat.

W Toruniu: 1) listy gospod. OZN — 12 mandatów, 2) Str. Narodowe — 26 mandatów, 3) Str. Pracy — 5 mandatów, 4) PPS — 5 mandatów.

W Bydgoszczy: 1) lista gospod. OZN oraz innych ugrupowań politycznych i gospodarczych — 16 mandatów, 2) Str. Narodowe — 15 mandatów, 3) Str. Pracy — 10 mandatów, 4) PPS 6 mandatów, 5) Niemcy — 1 mandat.

Z pozostałych miast brak jeszcze wiadomości o wynikach wyborów.

(Wyniki wyborów w Krakowie patrz na str. 9).

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Ks. Profesorom, Ks. Ks. Kanonikom i O. O. Jezuitom, Ich Magnificencjom PP. Rektorom oraz JWPP. Dziekanom i Profesorom Uniwersytetów Jagiellońskiego, Jana Kazimierza i Stefana Batorego, JWP. Generalnemu Konsulowi Rumuńskiemu, Delegacjom Młodzieży Akademickiej z Krakowa i Wilna, tudzież Wszystkim Innym Uczestnikom pogrzebu śp. Profesora Stefana Glixellego składamy z głębi serca „Bóg zapłać".

MATKA, BRAT i BRATOWA.

Lwów, w grudniu 1938 r.

Odpowiedź Czecho-Słowacji na memoriał Polski

Praga, 19. XII. (PAT). Powołując się na komunikat PAT. w sprawie aide-memoire, złożonego dn. 16 grudnia przez charge d'affaires R. P. czesko-słowackiemu ministrowi spraw zagr. — czesko-słowackie biuro prasowe stwierdza, że okoliczności, na które wskazuje aide-memoire rządu polskiego, będą przedmiotem szczegółowego i najbardziej surowego dochodzenia. Rząd czesko-słowacki stoi na stanowisku lojalnego współżycia ze wszystkimi sąsiadami.

Niemcy czechosłowaccy podporządkowani Berlinowi!

Warszawa, 19. XII. (Tel. wł.). Poseł Kundt, kierownik mniejszości niemieckiej w Czecho-Słowacji zapowiedział utworzenie partii narodowo-socjalistycznej, posiadającej wyłączność i reprezentującej wszystkich Niemców zamieszkałych w Czechosłowacji. Partia ta włączona będzie w ramy partii narodowo-socjalistycznej w Niemczech i zorganizowana całkowicie na jej wzór. Podrzędnymi jej organizacjami będą więc oddziały S. A., S. S. H. J., Kraft durch Freude, itd.

MIN. FUNK NA SYCYLII.

Berlin, 19. XII. (PAT). Minister gospodarki Rzeszy Funk wyjechał na Sycylię. W berlińskich kołach politycznych twierdzą, że w drodze powrotnej min. Funk rewizytować będzie włoskiego ministra korporacji i gospodarki Lantini'ego.

Wybory niedzielne w świetle prasy

Warszawa, 19. XII. (tel. wł.). Niezaprzeczone zwycięstwo socjalistów zwłaszcza w Warszawie i Łodzi wywołało dużą konsternację zarówno w OZN., jak i innych stronnictwach. Zajmuje się też tym cała dzisiejsza warszawska prasa popołudniowa.

„Kurier Warszawski" w artykule p. t. „Urna na mrozie" wskazuje na niesłychanie niską frekwencję wyborczą w Warszawie i stwierdza, że „nie tylko mróz wpłynął na tak znikomą frekwencję ale wyborcy widzą, że nie ma możności bezpośredniego wpłynięcia na sytuację w Państwie normalną drogą przez polityczną swobodę wybierania posłów, tym bardziej nie mógł uzmysłowić sobie realności oddziałania na Państwo tak pośrednią drogą jak wybory samorządowe".

„W Warszawie nie było wyborów od 11 i pół lat, tam zaś, gdzie one były i dały choćby parokrotnie nawet, jak w Łodzi i Poznaniu wyraz innym tendencjom, niż te, jakie odpowiadały rządowi (tj. zwyciężał obóz narodowy. przyp. „Gł. N."), rady miejskie były dość rychło rozwiązywane nie zyskując ani na chwilę wpływu na rządzenie miastami. Tu właśnie — zdaniem publicysty „Kuriera Warszawskiego" —

tkwi główna przyczyna absencji wyborczej,

która jest wyrazem nastrojów szerokich kół społecznych. Nie sam mróz na ulicy, ale bardziej ten mróz jaki zapanował dokoła spraw publicznych, zatrzymywał obywateli w domu".

Ponadto „K. W." wskazuje, że „wyniki wyborów w stolicy, Krakowie, Łodzi i Poznaniu mówią dobitnie, że rzekome już zlikwidowanie wszystkiego, co stało poza obozem rządowym, jest tylko legendą".

„Goniec Warszawski" stwierdza otwarcie, że wybory niedzielne dały zwycięstwo socjalistom, którzy zawdzięczają to niewątpliwie pomocy żydowskiej, ale także i błędom polskim. Pismo podkreśla, że akcja zjednoczenia narodowego nie może być prowadzona wbrew koncentracji żywiołów narodowych i przeciwko takim, czy innym ugrupowaniom nacjonalistycznym,

lecz tylko w porozumieniu z nimi.

Te dotychczasowe drogi okazały się zawodne. Trzeba szukać koncentracji innymi metodami i drogami. Akcja ta powinna być prowadzona niezwłocznie, zwłaszcza, że niebezpieczeństwo Frontu Ludowego uwydatniło się w całej jaskrawości.

Do pełnego zjednoczenia nawołuje również naczelny publicysta „Wieczoru Warszawskiego", stwierdzając, że zjednoczenie obejmujące O. Z. N. i wszystkie opozycyjne ugrupowania narodowe,

jest dzisiaj najwyższą koniecznością,

a doprowadzenie do niego obowiązkiem przywódców poszczególnych ugrupowań.

Wizyta dra Schachta w Londynie bez rezultatu?

Londyn, 19. XII. (PAT). Prezydent Banku Rzeszy dr Schacht, który w środę przybył do Londynu, odjechał wczoraj z powrotem do Berlina. Aktywność Schachta przysłonięta była nieco tajemnicą i naogół nie dużo wiadomo o przeprowadzonych przez niego rozmowach lub podjętych kontaktach. Nie jest np. rzeczą zupełnie wiadomą, czy Schacht widział się z Chamberlainem. Oficjalnie tego rodzaju wizyta nie miała miejsca, ale w kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że dr Schacht wraz z gubernatorem Banku Angielskiego Normanem podejmowani byli przez Chamberlaina w czwartek śniadaniem. Ujawniono natomiast, że dr Schacht odbył w czwartek po południu konferencję u lorda Wintertona z udziałem dyrektora eviańskiego komitetu pomocy dla uchodźców żydów z Niemiec dr Publee. W ciągu tej konferencji dr Schacht przedstawić miał propozycje rządu niemieckiego, według których Niemcy gotowe są przyczyć się do ułatwienia żydom emigracji z Niemiec, pod warunkiem, że

inne kraje zgodzą się dopuścić większy kontyngent eksportu niemieckiego i wyłączyć ten dodatkowy eksport niemiecki z obrotów clearingowych, płacąc zań dewizami.

Wzamian za to Niemcy zezwoliłyby uchodźcom żydowskim zabrać pewien odsetek ich majątku, przy czym wymieniane jest 15 proc. Lord Winterton i dyr. Rublee przyrzekli, że propozycje te przedłożą rządom, zasiadającym w komitecie eviańskim. Dziś już stwierdzić można, że ustosunkowanie się do propozycyj dra Schachta nie zapowiada się dla Niemiec korzystnie. Wogóle w kołach poinformowanych utrzymują, że wizyta dra Schachta wypadła negatywnie. Również rozmowa, jaką dr Schacht przeprowadził wczoraj z brytyjskim ministrem handlu O. Stanley'em, wykazać miała niedające się pogodzić sprzeczności w poglądach na politykę handlową między W. Brytanią a Niemcami.

Warszawa, 19. XII. (Telef. wł.). Na zawody F. I. S.-a do Zakopanego zapowiedziany jest przyjazd kilku zagranicznych ekip kinematograficznych, wysłanych głównie przez amerykańskie koncerny filmowe, celem sfilmowania zawodów.

Niemcy za wolnym handlem!?

Berlin, 19. XII. (PAT). Jak już donoszono, jeden z dyrektorów Banku Rzeszy, p. Eicke, w przemówieniu, wygłoszonym ostatnio w Berlinie, wyraził przekonanie, że eksport niemiecki w r. b. będzie o 700 miln. rm. niższy niż w r. ub., wynosząc tylko 5.200 miln. rm. Na skutek spadku cen światowych o około 15 proc. wartość importu w r. b. ulegnie zmniejszeniu o 200 miln. rm. do 5.300 miln. rm., mimo, że tonaż importu będzie większy, niż przed rokiem. Ten ujemny bilans handlowy rdzennych Niemiec będzie powiększony o ujemny bilans handlowy b. Austrii, który wyniesie około 200 miln. mk.

W związku z tak poważnym pogorszeniem się struktury handlu zagranicznego Niemiec — **tylko zwiększenie eksportu może uchronić Niemcy od konieczności ograniczenia niezbędnego importu surowców.** W przyszłości jednak Niemcy będą dążyły do uwolnienia swego eksportu z więzów clearingu tak, aby handel zagraniczny stał się bardziej elastyczny i zostawiał więcej możliwości dla inicjatywy prywatnej.

Koncentracja wojsk sowieckich na granicy Mandżurii?

Tokio, 19. XII. (PAT.) **Dowódca jednej z grup wojska japońskiego, która brała udział w walkach pod Czang-Ku-Feng — Yoicziro Jokoyama oświadczył, iż na granicy mandżurskiej odbędzie się poważne skoncentrowanie wojsk sowieckich.**

——ooo——

Zamknięcie rachunkowe za r. 1936-37

wniesione do Sejmu

Warszawa, 19. XII. (Tel. wł.). **Rząd wniósł do Sejmu zamknięcia rachunkowe za rok 1936/37 wraz z wnioskiem N. I. K. o udzielenie absolutorium Rządowi za ten okres.**

Ponadto wpłynęły ustawy o kredytach dodatkowych na rok bieżący, które obejmują sumę zł 16,955.000.—. Z tego dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych zł 745.000.— na urządzenie placówki politycznej w Kownie. Dla Ministerstwa Spraw Wojskowych w związku z zajęciem Zaolzia zł 4,500.000.— na wyposażenie wojska, zł 4,860.000.— na konserwację i zaopatrzenie, oraz zł 700.000.— na wydatki polowe. Dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na podwyższenie funduszu dyspozycyjnego zł 1 milion, i na wypłaty dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe zł 400 tys.

Pokrycie tych wydatków ma być dokonane ze zwiększonych wpływów z monopolu spirytusowego, gdyż spożycie spirytusu wzrosło w r. 1938 w porównaniu z poprzednim rokiem o 10,7 proc.

Wykonane wyżej przedłożenia Sejm odesłał do Komisyj na posiedzeniu środowym.

Poza tym na tym posiedzeniu odbędzie się rozprawa merytoryczna nad kilku projektami ustaw, załatwionymi już przez Komisje. Ustawy te dotyczą budowy dwóch nowych linii kolejowych, użycia broni przez policję państwową i zmiany ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Przy końcu posiedzenia odbędą się również wybory Sądu Marszałkowskiego.

Aresztowania wśród ludowców

Kielce, 19. XII. (Tel.). **Donoszą tu, że policja zatrzymała w tamtejszym powiecie Stanisława Iwańca, który z upoważnieniem Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Kielcach urządził kursy samorządowe na terenie powiatu olkuskiego.**

Po przeprowadzeniu osobistej rewizji oraz 2 godzinnym przebywaniu w areszcie wypuszczono Iwańca na wolność.

W tym samym powiecie zabrała policja wprost z kursów ludowca Walczaka ze wsi Brzezówka.

Pomoc na zakupno aut i motocykli

Warszawa, 19. XII. (Tel. wł.). Prezydium Rady Ministrów zezwoliło na wypłacanie zaliczek dla urzędników państwowych celem umożliwienia zakupów samochodów i motocykli. — Ma to się odbywać ze specjalnych funduszów bez uszczuplenia funduszów na inne niezbędne potrzeby.

Śmierć w kopalni

Sosnowiec, 19. XII. (PAT). Akcja ratunkowa na nawiedzonej przed paru dniami katastrofą kopalni „Kazimierz“ **została ukończona.** Wczoraj około północy drużyna ratownicza wydobyła z podziemi zwłoki trzech zasypanych górników. — Z oględzin zwłok wynika, że górnicy ci ponieśli śmierć tuż po katastrofalnym załamaniu się stropu. Katastrofa spowodowana została nagłym wstrząsem podziemnym.

O 14-tą pensję w bankach

Warszawa, 19. XII. (Telef. wł.). **Trwają jeszcze rokowania między Związkiem Zawodowym Pracowników Bankowych a dyrekcjami warszawskich instytucyj finansowych o wypłatę przed świętami 14-ej pensji. Dyrekcje Banków wysuwają propozycję rozstrzygnięcia tej sprawy dopiero po ustaleniu bilansów za rok 1938. Związek Pracowników Bankowych sprzeciwił się tej propozycji i żąda, aby 14 pensja została wypłacona w bieżącym tygodniu.**

KONTYNGENTY ADWOCKACKIE.

Warszawa, 19. XII. (Tel.). **W bieżącym tygodniu ukaże się numer Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sparwiedliwości, zawierający zarządzenie ministerstwa Sprawiedliwości o kontyngentach dla nowych adwokatów i aplikantów w 7 okręgach apelacyjnych.**

PRZYZNANIE NAGRODY PUBLICYSTYCZNEJ SPORTOWEJ.

Warszawa, 19. XII. (Tel. wł.). Odbyło się tutaj posiedzenie Komisji Nadawczej Państwowej Nagrody Publicystycznej (sportowej) pod przewodnictwem płk. Turytyna. Nagrodę przyznała Komisja redaktorowi **Włodzimierz. Długoszewskiemu z Krakowa.**

NIEMIEC ZNIEWAŻYŁ ARMIĘ POLSKĄ.

Toruń, 19. XII. (Tel. wł.). Sąd Grodzki w Golubiu skazał na 500 złotych grzywny osadnika — Niemca Mehringa, który publicznie dopuścił się zniewagi armii polskiej.

Po 20 tys. rocznie...

Plan emigracji żydów z Rumunii

Bukareszt, 19. XII. (PAT). **Rumuńskie stowarzyszenia żydowskie, jak donosi agencja Havasa, rozpatrują obecnie plan mający na celu popieranie emigracji żydowskiej do Palestyny. Przewiduje on, iż rocznie będzie opuszczało Rumunię około 20 tysięcy ubogich i niepożądanych żydów, którzy korzystaliby z darmowego przejazdu kolejami i statkami rumuńskimi. Fundusze na pokrycie związanych z tym wydatków byłyby uzyskane z podatku od dochodu żydów mieszkających w Rumunii, który wynosiłby od 10 do 15 procent.**

Wybory w Trzebini i Szczakowej

Kraków, 19. XII. W niedzielę odbyły się również wybory w czterech miastach powiatu chrzanowskiego, a mianowicie: w Chrzanowie, Jaworznie, Trzebinii, Szczakowej. W Trzebini na 16 mandatów, Polski Blok Katolicki zdobył 5 mandatów, PPS 9, żydzi — 2; w Szczakowej grupa katolicka (głównie Ch. Z. Z.) — 2; OZN — 4, PPS — 6.

Giełda warszawska

Warszawa, 17. XII. (Tel. wł.). **Dewizy:** Holandia 287.35, Berlin kupno 212.01, sprzedaż 213.07. Bruksela 88.95, Gdańsk 100, Londyn 24.72, Mediolan kupno 27.86, sprzedaż 28.00, Nowy Jork 5.28½, Paryż 13.95, Praga 18.73, Sztokholm 127.30, Zurych 119.35, marka niemiecka srebrna kupno 87.00, sprzedaż 90.00.

Akcje: Bank Polski: 136, Żyrardów 61.5, Węgiel 34.5. Cukier 34.5—35. Starachowice 45—45.5, Lilpop 92¼, Modrzejów 20. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 84,5, II em. 83.5. 4 proc. dolarowa 42.5—42¾, 5 proc. konwersyjna 68.5, 4½ proc. wewnętrzna 64¾, 4 proc. konsolidacyjna 65¾—66. Tendencja utrzymana.

Europa w okowach mrozu

Fala mrozu, która napłynęła przed kilku dniami na Europę, utrzymuje się nadal. Ogólna sytuacja atmosferyczna nie ulegnie narazie zmianie i nadal wyż rosyjski będzie wywierał decydujący wpływ na kształtowanie się aury. Napływ zimnego powietrza utrzyma się w dalszym ciągu, ale nie należy już oczekiwać dalszego spadku temperatury.

Wielka liczba odmrożeń we Lwowie

W Polsce mrozy nie przekraczają 20 stopni. Cała kieleczczyzna znalazła się w okowach mrozu, który spowodował znaczne opóźnienie w szeroko rozgałęzionej komunikacji autobusowej. W niedzielę mróz dochodził do 19 stopni. Na kanale bydgoskim mrozy unieruchomiły około 30 załadowanych szkut. Niektóre ze szkut zostały zatrzymane w drodze w większej odległości od linii kolejowych, co uniemożliwiło przeładunek towarów i spowodowało poważne szkody. W całym kraju notuje się opóźnienia pociągów. Na niektórych dłuższych liniach pociągi spaźniają się po kilka godzin.

Na Łotwie 33 stopnie mrozu

W sobotę w godzinach rannych temperatura w Tallinie spadła do — 31 stopni poniżej zera. W godzinach wieczornych tego samego dnia temperatura wynosiła — 28 stopni. Na łotewsko-sowieckiej granicy zanotowano w niedzielę wieczorem 33 stopnie. Również w Niemczech zapanowały silne mrozy. Koła rolnicze zaniepokojone są faktem, że niespodziewanemu nasileniu mrozów nie towarzyszą opady śnieżne, co grozi rolnictwu i zasiewom jesiennym wielkimi szkodami. Nad Anglią przechodzi fala zimna, jakiego nie notowano tam od 10 lat. Niezwykłe w tamtejszych stosunkach zimno (choć w rzeczywistości jest tylko — 4 stopnie) spowodowało wielkie trudności komunikacyjne. Stacje radiowe nadają audycje z największą trudnością, ponieważ nie zabezpieczone specjalnie przed mrozem wodne aparaty chłodzące stacyj radiowych zamarzły.

Nawet na południu Francji chłody

Od soboty wieczorem cała Francja nawiedzona została przez fale chłodów, a nawet mrozów. — W nocy z soboty na niedzielę, po raz pierwszy w tym roku, zanotowano w Paryżu — 7 st. — W Strasburgu temper. doszła do — 13 st. Także na południe Francji, w Bordeaux i Marsylii, gdzie nawet w zimie panuje ciepło, temperatura spadła niemal do 0.

Wiedeń oraz całą Austrię nawiedziły wielkie mrozy, dochodzące w dolinach alpejskich do — 15 st., co w klimacie austriackim należy o tej porze do rzadkich zjawisk.

Konsolidacja wychodźtwa polskiego

w Związku Polaków we Francji

KAP: Wśród rodaków we Francji z ogólną radością przyjęto fakt konsolidacji naszego wychodźtwa w jedną naczelną organizację „Związku Polaków we Francji". Uroczysty akt konsolidacji nastąpił na zjeździe w Dounai przy udziale duchowieństwa polskiego, przedstawicieli ambasady polskiej, Związku światowego Polaków z zagranicy, prasy oraz 200 delegatów z ośrodków wychodztwa i reprezentantów 27 związków. Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele św. Piotra, na którym ks. Cegiełka, rektor Misji Polskiej z radością powitał ideę połączenia wychodźtwa polskiego w jedną organizację i wyraził nadzieję, że nowy związek będzie „lampą płonącą wychodźtwa, skupiającą w sobie miłość wzajemną i jaśniejącą szlachetnymi pierwiastkami religii i uczuć narodowych". Na zebraniu rozwiązano „Radę porozumiewawczą Związków Polskich we Francji", powzięto jednomyślną uchwałę, powołującą do życia nowy Związek. Dewizą pracy Związku będzie: „**każde dziecko polskie na kursie języka polskiego, a każdy wychodźca polski w organizacji polskiej. Tak nam dopomóż Bóg**". Jednocześnie uchwalono statut nowego związku i dokonano wyboru władz.

Inauguracja roku akademickiego

w Papieskiej Akademii Nauk

Citta del Vaticano, 19. XII. (PAT). Wczoraj w położonym na terenie ogrodów watykańskich domu Piusa IV, jako w siedzibie Papieskiej Akademii Nauk, odbyła się inauguracja trzeciego roku akademickiego w obecności Piusa XI-go.

Ojciec św. zjawił się na sali punktualnie i zajął miejsce w fotelu, wysłuchując sprawozdania rocznego, złożonego przez prezesa Akademii, Ojca Gemelli, rektora katolickiego uniwersytetu w Mediolanie. Po odczytaniu sprawozdania, ilustrującego roczną działalność Akademii, Ojciec Gemelli wręczył Papieżowi dwa tomy publikacji naukowych, wydanych przez Akademię w roku ub. Następnie Papież wręczył nagrodę swego imienia profesorowi farmakologii na uniwersytecie w Gandawie, dr. Heymansowi. Nagroda przyznana została prof. Heymansowi na wniosek komisji, w której zasiadał m. in. polski członek Akademii Papieskiej prof. Godlewski. Nagroda ta w r. 1940 przyznana będzie za najlepszą pracę astronomiczną, celem uczczenia w ten sposób specjalnych zinteresowań tą nauką Piusa XI-go. Z kolei odczytano wspomnienia pośmiertne o dwu włoskich członkach akademii, zmarłych w ciągu ostaniego roku.

Następnie zabrał głos Papież, który wygłosił przemówienie, trwające 45 minut. Na wstępie, Ojciec św. wyraził swą głęboką radość z powodu możności rozpatrywania z uczonymi w obecnych czasach ciężkich niesprzyjających atmosferze nauki i spokojnemu, abstrakcyjnemu rozmyślaniu. Dalszą część mowy poświęcił Papież **roli nauki i intelektu oraz nawiązał do pojęcia verbum** w Ewangelii św. Jana. Papież składając życzenia świąteczne oświadczył, że święta Bożego Narodzenia są świętem ludzi nauki, albowiem Boże Narodzenie jest przyjściem na świat stworzyciela wszystkich rzeczy i wartości, które są przedmiotem badań naukowych. Nawiązując do zagadnień geograficznych, Papież wspomniał o swoich zamiłowaniach alpinistycznych oraz o tym, że dopiero **na szczytach gór pojął znaczenie i głębię niektórych ustępów biblijnych.** Na zakończenie Ojciec św. udzielił wszystkim błogosławieństwa.

Wiadomości sportowe

Sukcesy hokeistów polskich w Katowicach

Pierwszy dzień turnieju hokejowego w Katowicach przy udziale reprezentacji miast: **Berlina, Wiednia, Krakowa i Katowic**, przyniósł dwie sensacje. **Kraków bowiem wygrał z Berlinem 4:1** (2:0, 1:0, 1:1), dla którego bramki zdobyli Marchewczyk, Muszyński, Kopczyński i Wolkowski, a **Katowice pokonały wysoko Wiedań 8:3** (1:2, 3:1, 4:0), zdobywając bramki przez Burdę 6, oraz Fabiana i Kasprzyckiego.

Pierwsze te zwycięstwa Polaków nad berlińczykami i wiedeńczykami są dużym sukcesem.

ZWYCIĘSTWA WARTY I H. C. P.

Pierwsze finałowe spotkania bokserskie o mistrzostwo drużynowe Polski przyniosły zwycięstwa **Warcie** (Poznań) nad **Lechią** (Lwów) 16:0, i **H. C. P.** (Poznań) nad **Goplanią** (Inowrocław) 13:3.

MISTRZOSTWA KRAKOWA W SIATKÓWCE I KOSZYKÓWCE.

W sobotę i w niedzielę odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo Krakowa w siatkówce i koszykówce. W Krakowie **Cracovia pokonała Modrzejówkę w koszykówce 50:24** (25:11). W siatkówce pań w sobotę **Olsza zwyciężyła Cracovię 2:0** (15:5, 15:11) **i Andrychovię 2:0** (15:7, 15:3), w niedzielę **Cracovia wygrała z Sokołem** z Tarnowa **2:0** (15:8, 16:14) po ciężkiej walce, następnie **Sokół** dwukrotnie pokonał **Andrychovię 2:1** (15:3, 14:16, 15:7) i 2:0 (15:13, 15:8).

W Tarnowie odbyły się mistrzowskie spotkania w siatkówce panów. **Olsza** (Kraków) zwyciężyła drużyny tarnowskie: **Tempo 2:0** (15:7, 15:9) i **Sokół 2:0** (15:12, 15:11), utwierdzając swe czołowe stanowisko, a **PPW** (Kraków) przegrało z **Tempem** 1:2 (15:13, 1:15, 7:15) i z **Sokołem 0:2** (7:15, 9:15).

——oOo——

Warszawa pokonała Kraków 6:3 w spotkaniu tenisa stołowego, które odbyło się w niedzielę w Warszawie.

Drużyna śląska I. K. B. pokonała w towarzyskim meczu bokserskim w Krakowie Wisłę w stosunku 10:6 (a faktycznie 8:8). O zwycięstwie Ślązaków zadecydowała nadwaga Łukasika, który pokonał swego przeciwnika, tracąc mimo to punkty. — Najciekawszą walkę stoczył Moszkowski. Ze Ślązaków wyróżnił się Jarząbek.

——:oOo:——

Sygn. V. Km. 245/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 K. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie, odbędzie się dnia 30 stycznia 1939 r. o godz. 10, w Sądzie grodzkim w Krakowie, w sali Nr. 35, sprzedaż w drodze pierwszej licytacji następującej nieruchomości miejskiej, będącej własnością dłużnika Edmunda Nowaka w Krakowie, a mianowicie: 1) 3/8 części realności lwh. 75 gminy kat. Kraków, Dz. IX. Ludwinów; 2) 3/8 części realności lwh. 76 gminy kat. Kraków, Dz. IX. Ludwinów; 3) 3/4 części realności lwh. 130 gminy kat. Kraków, Dz. IX. Ludwinów.

Realności te położone w Krakowie, przy ul. Wilga i Barskiej, składają się ad 1) lwh. 75 z parceli o powierzchni 746 m. kw. oraz z budynków mieszkalnego i gospodarczych z przynależnościami; ad 2) lwh. 76 z parceli bud. o powierzchni 538 m. kw. oraz z dwóch budynków mieszkalnych, czynszowych — trzechpiętrowego i jednopiętrowego z przynależnościami; ad 3) lwh. 130 z parceli bud. o powierzchni 377 m. kw. i budynku mieszkalnego częściowo zburzonego i mającego ulec całkowitemu zburzeniu z przynależnościami.

Nieruchomości te wpisane są w księdze gruntowej, znajdującej się w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomości te oszacowane zostały: 1) na kwotę 6.000 zł; ad 2) na kwotę 30.000 zł; ad 3) na kwotę 5.264 zł 25 gr.

Cena wywołania wynosi ad 1) kwotę 4.500 zł; ad 2) kwotę 22.500 zł: ad 3) kwotę 3.948 zł 19 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) 600 zł, ad 2) kwoty 3.000 zł; ad 3) kwoty 526 zł 42 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, w biurze Oddziału egzekucyjnego do Sygn. III. 1. E. 147/38.

Kraków, dnia 16 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Z szerokiego świata

STATEK WPADŁ NA SKAŁY PODWODNE. Statek „Marienholm“, należący do „Svenska Amerika Linjen“, utrzymujący regularną komunikację na linii Gdynia—Sztokholm, najechał o północy na skały podwodne pod Vaxholm. „Marienholm“ z dużymi trudnościami powrócił do portu w Sztokholmie. Na pokładzie „Marienholm“ w czasie awerii znajdowała się wśród pasażesów lektor języka polskiego na uniwersytecie w Upsala, p. Załuska.

W PORCIE ZEEBRUGE PĘKŁ OLBRZYMI ZBIORNIK, ZAWIERAJĄCY 4.200 TON PŁYNNEJ MELASY. Spiętrzone fale cieczy rozlały się błyskawicznie, wywracając drugi zbiornik melasy o zawartości 2.200 ton oraz zbiornik zawierający 550 ton kreozotu. Fale połączonych płynów zwaliły następnie mur instalacyj koksowych oraz kilka wagonów z koksem. Zachodzi obawa, iż miasto zostanie pozbawione dopływu gazu. Wypadek nastąpił — jak się zdaje — skutkiem gwałtownego spadku temperatury, która spowodowała skurczenie się zbiorników przy jednoczesnym zachowaniu objętości ich zawartości. Wyrządzone szkody wynoszą kilkanaście milionów franków.

OBRABOWALI KUPCÓW I WYRZUCILI ICH Z POCIĄGU. Dwaj kupcy rumuńscy z miasta Buzau, Serbanescu i Preda zostali napadnięci w czasie jazdy pociągiem przez bandytów, którzy obrabowali ich całkowicie z gotówki w wysokości 300.000 lei, następnie wyrzucili obydwuch z pociągu w pobliżu stacji Roseti pomiędzy Buzau a Galaczem. Preda poniósł śmierć na miejscu. Serbanescu zaś walczy ze śmiercią.

OBSZAR KIRSZEIR W TURCJI NAWIEDZONY ZOSTAŁ PRZEZ GWAŁTOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI. W mieście tej samej nazwy runęło 16 domów, zbudowanych przeważnie w ostatnich miesiącach.

TRAGICZNY WYPADEK NA DANCINGU. W jednym z nocnych dancingów Bukaresztu wydarzył się wypadek, który wywarł wielkie wrażenie w szerokich kołach stolicy Rumunii. Kuzynka znanego polityka rumuńskiego panna Lahovary, zapalając papierosa przez nieostrożność podpaliła własną suknię, która pomimo natychmiastowej pomocy obecnych cała została objęta płomieniami. Ciężko poparzoną p. Lahovary odwieziono do szpitala. Płk. Vulturescu szef sztabu II korpusu armii, który towarzyszył p. Lahovary popełnił samobójstwo.

Radio

ZAKOPANE ZIMOWĄ STOLICĄ RADIA.

W związku z międzynarodowymi zawodami narciarskimi FIS, które odbędą się w lutym, Zakopane poczyniło szereg inwestycyj miejskich i sportowych. Otwarcie tych inwestycyj odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. — Celem zaznajomienia wszystkich radiosłuchaczy z tym co Zakopane zrobiło — P. Radio nadawać będzie od godz. 20.05 do 22.55 zbiorowy reportaż, na który złożą się techniczne prace trzech pełnych ekip transmisyjnych i kilkunastu reporterów. — Dwie ekipy transmisyjne z aparatem do nagrywania reportaży na płyty i stacją krótkofalową udały się z Warszawy do Zakopanego, celem poczynienia odpowiednich przygotowań technicznych na miejscu. Trzecia ekipa transmisyjna wyjedzie z Krakowa. — Technicy i reporterzy P. Radia zajmą swe posterunki w kilkunastu punktach miasta, skąd odbędą się transmisje łączone później w całość. Transmitowane będą fragmenty uroczystości na dworcu, z otwarcia Alei Prezydenta i Marszałka, z otwarcia wyciągu w Hali Gąsienicowej, na Kasprowym Wierchu, ze Stadionu koło skoczni, z nowo pobudowanych garaży oraz z otwarcia i poświęcenia kolejki na Gubałówce. — Podkreślić należy, że przy transmisjach zakopiańskich użyte będą wszystkie najnowocześniejsze urządzenia techniczne radia, między innymi przenośne stacje krótkofalowe przy pomocy których P. Radio będzie się starało nadać dla swych słuchaczy reportaż w czasie jazdy nowego wyciągu w Hali Gąsienicowej. — Wtorkowa transmisja zapoczątkuje serię ponad 50 transmisyj związanych z międzynarodowymi zawodami narciarskimi w Zakopanem.

—oOo—

„CZY WIECIE, ŻE RADIO URZĄDZA GWIAZDKĘ DLA BIEDNYCH DZIECI“. Na ten temat będzie rozmawiać dr Jan Reguła z p. Krystyną Krupińską we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 15.15. Słuchacze radia dowiedzą się o wielkim niedostatku, jaki cierpią dzieci bezdomne, mimo wielkich wysiłków społeczeństwa i władz, które zajmują się opieką nad dziećmi. W szczególności dowiedzą się o warunkach bytu dzieci w barakach na Dąbiu, które w tym roku zostaną obdarowane na gwiazdkę z darów złożonych w rozgłośni krakowskiej. Oprócz tego usłyszymy w związku z gwiazdką, o rozwijającej się nowej gałęzi wytwórczości domowej, a mianowicie wyrobie ozdób na choinkę, których wystawę i sprzedaż organizuje corocznie Towarzystwo Budowy Burs.

„MURY MÓWIĄ“ Pompei. Wizja życia codziennego na podstawie jedynych w swym rodzaju dorażnych napisów ściennych, aktualnych w chwili wybuchu Wezuwiusza. Walka wyborcza w przed dzień katastrofy. Organizacja kampanii wyborczej i akcji stronnictw. Agitacja i kontragitacja. Pochwały i paszkwile. Bary i gospody. Ich rola w akcji wyborczej. Igrzyska teatralne i amfiteatralne według ogłoszeń urzędowych. Kwantury w czasie przedstawienia. Reklama kupiecka. Wartość dokumentów pozaliterackich. — Pogadankę powyższą wygłosi prof. U. J. dr Gustaw Przychodzki w programie ogólnopolskim, dnia 20. XII. br. o godz. 17.20.

Programy stacyj radiowych

ŚRODA, 21 GRUDNIA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Słuchowisko dla dzieci; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży; 15.05 Nasz koncert; 15.30 Muzyka obiadowa; — 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.02 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Odczyt; 16.35 Utwory wiolonczelowe; 17.00 Odczyt; 17.15 Koncert kameralny; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Nasz język; 18.40 Dyskutujmy; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Program na jutro; 21.00 Opowieści o Chopinie; 21.45 „Na przyjście Pana“ — rozmowa adwentowa; 22.00 Muzyka z płyt; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.40 Pogadanka; 14.50 Program na jutro; 14.55 Sprawy gospodarcze; 18.00 Życie w anegdocie; 18.10 Recital skrzypcowy; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Szkic literacki: 22.20 Koncert wieczorny; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Opowiadanie dla dzieci; 11.25 Śpiew z płyt; 14.00 Muzyka symfon.; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące — z miasta i prowincji; 18.05 Pogadanka; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami; 22.00 Wiadomości sportowe lokalne; 22.05 Muzyka taneczna; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.25 Muzyka i śpiew z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.40 Pogadanka; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Koncert kameralny; 18.25 Wiadomości sportowe; 20.00 Pogadanka; 22.10 Koncert popularny; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 18.30 Ryga. „Córka młynarza“ — operetka; 20.00 Budapeszt II. Koncert symf.; 20.30 Deutschlandsender. Utwory Nicolaiego; 20.50 Praga. Koncert symf.; 21.00 Praga. „Tosca“ — opera; 21.15 Bruksela franc. Wykład; 21.30 Strassburg. Misterium; 21.30 Lille. Wieczór operetek; 21.45 Rennes. Koncert symf.; 22.00 Paris PTT. Koncert symf.; 23.10 Droitwich. „Francesca da Rimini“ — opera.

Z dnia

Ukraińskie „Diło“ o wizycie Ks. Nuncjusza

W związku z niedawnym pobytem Ks. Nuncjusza Cortesiego na terenie Małopolski Wsch. „Diło“ pisze:

„Ukraińskie społeczeństwo zrozumiało, że wizyta Nuncjusza Apostolskiego tym razem jest życzliwa. Dlatego też przyjęło ono z wdzięcznością ten oczywisty akt kurtuazji, który uczynił Nuncjusz Cortesi, odwiedzając w charakterze Reprezentanta Stolicy Apostolskiej katedrę św. Jerzego w dniu św. Andrzeja, czyli w czasie, kiedy ukraińskie społeczeństwo składało cześć Głowie Ukraińskiej Katolickiej Cerkwi, swemu najwybitniejszemu Obywatelowi. Dalszy ciąg wizyty Apost. Nuncjusza przełamał resztę lodów: wizyta miała charakter naprawdę serdeczny.

Nie mamy zamiaru zapuszczać się w domysły, co było prawdziwą przyczyną tego, w każdym razie niecodziennego zdarzenia i to właśnie w chwili, kiedy nici europejskiej polityki zbiegają się na ukraińskich ziemiach. Bez wątpienia jest wiele niezałatwionych spraw Ukraińskiej Katolickiej Cerkwi, które Rzym rozwiązuje z perspektywy stuleci, a nie z racji wymagań koniunktury chwili. Do tych należy np. rola gr.-kat. Cerkwi w jednoczeniu z Rzymem Cerkwi Prawosławnej. Albo taka sprawa, jak potrzeba utworzenia jednej nadbudowy gr.-kat. Patriarchatu, dla ideowego i organizacyjnego zjednoczenia poszczególnych ośrodków gr.-kat. Cerkwi. Taki Patriarchat mógłby wtedy wpływać na wszystkie ukraińskie cerkiewne organizacje, rozrzucone po dwu kontynentach i w 9 państwach (Polska, Ruś Zakarpacka, Słowacja, Rumunia, Jugosławia, Stany Zjednoczone, Kanada, Brazylia i Argentyna). Ale nawet na terytorium naszej Cerkwi są sprawy, których nie możemy uważać za ostatecznie rozwiązane, chociaż by i z punktu widzenia interesów Kościoła Powszechnego. Mamy na myśli sprawę Łemkowskiej administracji i rozszerzenia Unii w t, zw. północno-wschodnich województwach“.

Podnieść należy sympatyczną ocenę wizyty ks. Nuncjusza przez "Diło" jako pozytywny jej wynik. Ale nie można pominąć innych ustępów artykułu... Kościół nie zna „Ukraińskiej Katolickiej Cerkwi“, jak nie zna „Polskiego Katolickiego Kościoła“... „Diło“ snuje pomysł zniesienia administracji Łemkowszczyzny i oddania greko-katolikom pracy katolickiej na terenie półn. wschodnich województw. Byłoby to jednak nadaniem politycznego charakteru misji, która ma czysto religijny charakter. **Min.**

—oOo—

Zamach autonomistów bretońskich

Paryż, 19. XII. (PAT). W miejscowości Pontivy w Bretanii nieznani sprawcy wysadzili w powietrze pomnik, wzniesiony tam ku upamiętnieniu proklamowania zniesienia wszystkich odrębności i przywilejów prowincjonalnych podczas rewolucji 1790 r., co oznaczało ostateczną unifikację Bretanii z Francją. Zamach na ten pomnik uważany jest jednomyślnie za dzieło t. zw. autonomistów bretońskich, którzy stanowią wprawdzie bardzo nieliczną grupę na terenie samej Bretanii i niewielką kolonię w Paryżu, ale którzy od pewnego czasu okazują ożywioną i hałaśliwą działalność. Wydają oni pismo w języku bretońskim p. n. „Breiz-Atao“, które prowadzi kampanię na rzecz jak najdalej idącej **autonomicznej samodzielności bretońskiej i wprowadzenia języka bretońskiego do szkół w Bretanii.** Sąd paryski w ubiegłym tygodniu skazał dwóch redaktorów tego wydawnictwa na grzywny i kary kilkumiesięcznego więzienia za artykuły, które uznane zostały jako godzące w całość republiki francuskiej. Sprawa skazanych autonomistów ma pójść do kasacji, ponieważ adwokaci zakwestionowali ważność ustawy, na mocy której ich klienci zostali skazani, a która została ogłoszona w **r. b.**, w drodze dekretu. Wysadzenie pomnika uważane jest za odpowiedź na ostatnie represje władz centralnych.

—oOo—

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

List z Rzymu *K. E. Szewczak*

Na wystawie minerałów włoskich

Rzym, grudzień 1938.

Ciekawą tę wystawę zorganizował w Rzymie sekretariat partii faszystowskiej w trzecią rocznicę ogłoszenia międzynarodowych sankcyj antywłoskich. Pracami kierował osobiście sam Starace, a na inaugurację przybył nawet „Duce“.

Wystawa ma charakter wybitnie propagandowy i to raczej na użytek wewnętrzny, niż zagraniczny. Zwiedzi ją ponad 5 milionów Włochów. Dowiedzą się, że ojczyzna ich nie jest jednak, aż tak biedną, jak im to dotychczas zawsze i wszędzie mówiono. Zobaczą postępy włoskiej autarkii nawet na tym najtrudniejszym odcinku.

Miejscem wystawy jest arena „Circo Massimo“ u podnóża historycznych ruin Palatynu. Na przeciw głównego wejścia z placu Afryki stoi starożytny, cesarski obelisk z Aksum (Abisynia) — znak zdobyczy nowego imperium.

Motto wystawy: „Mussolini ha sempre ragione“ — „Mussolini ma zawsze rację“! W każdym pawilonie kilka cytatów z mów Wodza i choć jedna, wielka jego fotografia.

Mussolini po zwiedzeniu wystawy powiedział, że jest naprawdę „magnifica“ — „wspaniała“ i zadecydował przedłużenie jej aż do 9 maja, t. j. III rocznicy założenia imperium faszystowskiego.

Jest to rzeczywiście bardzo ładna wystawa złożona z 23 pawilonów o łącznej powierzchni 35.000 m². Wykonano ją w stosunkowo krótkim czasie 70 dni, pracą 40 architektów, 50 inżynierów, 160 techników i artystów, 2500 robotników, co daje w sumie około 2 miliony godzin pracy.

WŁASNE MINERAŁY.

Zwiedzający wystawę dowiadują się nie bez zdziwienia, że w Italii prócz sławnych marmurów są także kopalnie węgla, żelaza i t. p., że są szyby naftowe, że narodowy przemysł wykonuje z własnych materiałów wiele pierwszorzędnej jakości maszyn, nawet lokomotywy, których jeden okaz propagandowy stoi u wejścia na wystawę.

Pawilony poświęcone kopalniom, zwłaszcza kopalniom węgla i żelaza, urządzono w ten sposób, że zmontowano kilka autentycznych szybów, wybudowano chodniki podziemne, sprowadzono cały podręczny sprzęt górnika, tak, że do złudzenia odtworzone zostało życie kopalni, co dla ogromnej większości zwiedzających jest zupełną nowością i wielką atrakcją.

Produkcja węgla w 1938 roku wynosi 1½ miliona ton. Cała zawartość pokładów Istrii i Sardynii obliczona jest na 600 milionów t. Nie ma oczywiście mowy o samowystarczalności na tym polu. Italia musi importować co rok do 15 milionów t. węgla. Dla zmniejszenia importu przeprowadza się na wielką skalę elektryfikację kolei.

Najgorzej jest z naftą. Tu produkcja włoska jest tak znikoma, że w ogóle nie odgrywa roli w gospodarstwie narodowym. Sytuację ratują trochę koncesje włoskie w Albanii. Dużo pracuje się nad zastosowaniem materiałów zastępczych (alkohol).

Nieco lepiej zaopatrzeni są Włosi w rudy żelaza (Elba). W roku bieżącym produkcja wynosi 850.000 ton. W przyszłości przewiduje się rocznie milion ton. Tu olbrzymimi literami przypomniano słowa Mussoliniego: „Trzeba wiedzieć, że i my też mamy żelazo i to znacznie więcej niż się zwykle sądzi“.

Ołów, cynk, siarka, rtęć, miedź, piryty, aluminium stanowią mocniejszą pozycję.

LIBIA I ABISYNIA.

Specjalne zainteresowanie budzi pawilon poświęcony włoskim posiadłościom w Afryce (7 sal, pow. 200 m²). Wielkie mapy plastyczne przedstawiają w jaskrawych kolorach Libię i Abisynię z punktu widzenia geologii i mineralogii.

Libia wygląda bardzo skromnie. Włoskie ekspedycje naukowe odkryły tu poza sporą ilością materiałów budowlanych jedynie bardzo problematycznej wartości ślady rudy żelaznej.

O Abisynii była kiedyś we Włoszech opinia, że znajdują się tam wszystkie bogactwa mineralne. Dziś entuzjazm zmalał, gdyż poszukiwania włoskich i zagranicznych ekspertów nie dały dotychczas spodziewanych wyników. Ponieważ prace nie są jeszcze ukończone, więc na wystawie zamiast cyfr i obliczeń statystycznych podano przy eksponatach tylko wiele piękniejszych fotografii z pracy w terenie. W prowadzonych poszukiwaniach wiodą prym przedsiębiorstwa państwowe, na drugim miejscu kroczy spółka akcyjna włosko-niemiecka (S. M. I. T.) i wreszcie kapitał prywatny narodowy i zagraniczny, zawsze pod kontrolą rządu włoskiego. Wśród eksponatów: ruda żelazna, cyna, mika, kwarc, galena, a także złoto i platyna.

GORĄCZKA ZŁOTA.

Zwiedzający pawilon kolonialny najdłużej zatrzymują się w sali piątej i szóstej. Złoto i platyna z Abisynii.

Przywieziono na wystawę kilka skrzyń złotodajnego piasku i ku ogólnej ciekawości demonstruje się autentyczny sposób wydobywania złota prymitywnym sposobem tubylców.

Platyna znajduje się w rejonie Jubdo. Produkcja w 1938 wyniesie około 120 kg. i pokryje całkowicie włoskie zapotrzebowanie. Na rok przyszły przewiduje się wzrost do 200 kg. Eksploatacje prowadzi towarzystwo akcyjne S. A. P. I. E.

W poszukiwaniu złota nie uniknięto przysłowiowej gorączki. Kilka włoskich i obcych kompanii podzieliło między siebie całe terytorium abisyńskie.

Największymi sukcesami szczyci się na tym polu wspomniana spółka S. A. P. I. E., która według prowizorycznych obliczeń przewiduje na swoich koncesjach produkcję 12.000 kg. złota.

W posiadaniu towarzystwa włosko-niemieckiego S. M. I. T. znajdują się tereny z 800.000 ton kwarcu złotodajnego ze średnią zawartością 12 gr. na tonę, co dałoby ponad 9.000 kg. złota.

PRZEMYSŁ WOJENNY.

Ten dział przemysłu narodowego cieszył się szczególną opieką rządu już od pierwszych lat faszyzmu. Tu też, można powiedzieć, mają Włosi najwięcej do pokazania.

W przeciwieństwie do innych części wystawy pawilon przemysłu wojennego urządzony jest jako muzeum, w którym zestawiono tysiące wspaniałych okazów od najdawniejszych, aż do najnowszych czasów.

Rozpoczyna się więc zwiedzanie tego pawilonu od przedhistorycznych broni z epoki kamiennej, a kończy na ostatnich modelach bomb, dział, samolotów i t. p.

Nawet największy w tej dziedzinie laik zauważa tu tak charakterystyczny dla naszych czasów rozwój sprzętu wojennego w przyśpieszonym tempie, że modele broni współczesnej po kilku, lub kilkudziesięciu latach więcej się zmieniają, niż historyczne zbroje na przestrzeni długich wieków.

Mimo skromnych zasobów surowcowych włoski przemysł wojenny nie tylko zaspokaja potrzeby krajowe, ale pracuje też na eksport, zwłaszcza w dziale lotnictwa i marynarki.

Przy eksponatach t. zw. ostatnich czterech zwycięskich wojen (libijska, światowa, abisyńska, hiszpańska) przechodzą ludzie z prawdziwym pietyzmem i dumą.

Arcypropagandowy pawilon przemysłu wojennego jest jednym z najlepszych na tej wystawie, bo najlepiej osiąga swój cel. Tu wrażenie jest najmocniejsze.

Przegląd prasy

Sfałszowane kartki wyborcze

Wybory samorządowe minęły. „Nowy Dziennik“ donosi z Warszawy o następującym incydencie:

„Powszechną uwagę w dzielnicy żydowskiej wywołała kolportowana tam odezwa wyborcza Ozonu wydana w języku żydowskim. Wśród wyborców żydowskich wielkie oburzenie wywołał fakt, że jakaś tajemnicza organizacja wypuściła na miasto olbrzymią ilość sfałszowanych list wyborczych. Na listach tych, podpisanych rzekomo przez żydowski blok wyborczy, umieszczono **fałszywe kandydatury żydowskie, z mylną numeracja okręgów wyborczych.**

W ten sposób wprowadzono w błąd tysiące wyborców żydowskich, którzy nie zorientowali się na fałszerstwie i złożyli nieważne głosy. W godzinach wieczornych fałszerstwo to zostało stwierdzone. Kilkunastu kolporterów fałszywych list aresztowano. Policja prowadzi dochodzenia w tej nienotowanej w dziejach kroniki wyborczej aferze“.

Podobne fałszywe kartki do głosowania kursowały także w Krakowie. Jest w tym dużo winy ordynacji wyborczej, której skomplikowane przepisy umożliwiają podobny proceder.

Fałszywe pouczenia „Gazety Polskiej“

„Gazeta Polska“ w przeddzień wyborów pisała:

„Po przyjściu do lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej, należy **kartę wyborczą wręczyć przewodniczącemu Komisji,** który włoży ją do koperty ostemplowanej pieczęcią Zarządu miejskiego i wrzuci do urny“.

Jest to nieprawda, a wykonanie tego przepisu uczyniłoby wybory jawnymi (wręczenie karty przewodniczącemu komisji). Ordynacja wyborcza zresztą postanawia inaczej:

„Kartę do głosowania wkłada wyborca do koperty, otrzymanej od Komisji Wyborczej, po czym kopertę oddaje przewodniczącemu, który wrzuca ją do urny“.

Po co „G. P.“ podawała fałszywe informacje, — nie wiadomo. To znaczy: oficjalnie nie wiadomo!

Japonia—Niemcy—Włochy dzielą świat

P. Pannenkowa w „Kurierze Warsz.“ pisze, że państwa trójkąta: Berlin—Rzym—Tokio chcą stworzyć coś w rodzaju triumwiratu nad światem, jak był triumwirat Cezara, Pompejusza i Krassusa w starym Rzymie.

„I oto dziś — pisze — znowu na przełomie czasów, mamy znów porozumienie trzech władców. Każdy z nich posiada już władzę nieograniczoną w swoim państwie, ale każdemu z nich na obszarze własnego państwa za ciasno. Więc zawierają układ, którego treści dokładnie jeszcze nie znamy, ale domyślać się jej można z logiki sytuacji i z dotychczasowego przebiegu zdarzeń: Japonii zostawia się Wschód („Azja dla Azjatów“), Niemcom — Zachód, t. j. Europę środkową z ekspansją, narazie, do wschodniej („los“ narodu niemieckiego: „Drang nach Osten“...), a Włochom, w myśl wskrzeszanych przez Mussoliniego tradycyj imperium rzymskiego, — Południe, t. j. ekspansję ewentualnie do Hiszpanii, ale głównie do Afryki, najważniejszej niegdyś, jak wiadomo, prowincji starożytnego Rzymu“.

„Wódzia“, która... zaszkodziła

„Polska Zbrojna“ z soboty pisze:

„W 49 numerze „Światowida“ z dnia 3 grudnia 1938 r. ukazał się rebus, nazwany przez autora, jakiegoś pana Eszet z Klubu Szaradzistów w Warszawie, „Wyjątkiem z monologu spirytualisty“. Rebus ten głosi, że „wódzia grzeje, wódzia chłodzi, wódzia nigdy nie zaszkodzi“.

Czy wódzia nigdy nie zaszkodzi, sprzeczać się o to nie będziemy, ale z całą pewnością możemy powiedzieć, że sam rebus komuś bardzo zaszkodzi. Sprofanowano bowiem w nim pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Oto na początku rebusa, dla słowa wódz(ia) umieszczono popiersie Marszałka Piłsudskiego, a pod nim, żeby już żadnej wątpliwości nie było, taki podpis: ...narodu“.

A zaś w niedzielnym „I. K. C.“ podano następujące pokajanie redakcji „Światowida“:

„Notatka w „Polsce Zbrojnej“ z dnia 17 b. m. zwróciła naszą uwagę na przykre niedopatrzenie w dziale „Rozrywek umysłowych“.

W związku z tym wyjaśniamy, że rebus zamieszczony w Nrze 49 „Światowida“ tak samo, jak wszystkie poprzednie, nadesłany nam został przez Klub szaradzistów w Warszawie, z którym mamy stałą umowę. Mieliśmy więc wszelkie prawo mniemać, że rebus ten przeszedł przez kontrolę klubu. Skoro nadużyto naszego zaufania, zerwaliśmy stosunki redakcyjne z warszawskim Klubem szaradzistów i poczyniliśmy kroki, które zapobiegną na przyszłość bolesnym przeoczeniom“.

Żydowskie pocztówki świąteczne i szopki

Społeczeństwo nasze, kupując pocztówki świąteczne i szopki, zwraca pilną uwagę, aby nie kupować pocztówek i szopek pochodzenia żydowskiego.

Szuka skwapliwie wyrobów i wydawnictw rdzennie polskich. Jest jednak poważnie wprowadzone w błąd, gdyż podane niżej firmy, tak ślicznie brzmiące, są czysto żydowskie:

Salon Malarzy Polskich — Kraków lub monogram czy litery — S. M. P. K.

Akropol — Kraków.

Polonia — Kraków.

Galeria Polska — Kraków lub monogram czy litery H. B. K.

Sztuka — Kraków lub monogram czy litery A. S. K.

Ostrowski — „Ostro“ lub litery czy monogram w palecie A. I. O. — Łódź.

„Mazowia“ znak fabryczny — Samolot w owalu.

Współczesna Sztuka — Przemyśl lub litery czy monogram W. S. P.

Dla zamaskowania swego żydowskiego pochodzenia, niektóre z nich nie podają żadnej firmy, ani też znaków, lub tylko podają godła: „Pastel“, „Alabaster“, „Aquarel“, „Bromoton“.

W sezonie obecnym żydowscy wydawcy, chcąc zmylić czujność społeczeństwa, zmienili na pocztówkach i szopkach firmy na:

„Wydawnictwo Kart Artystycznych“,
„Wydawnictwo Malarstwa Polskiego“,
„Malarstwo Polskie“,
„Nakład Rodzimej Sztuki Ludowej“.

Zwracamy uwagę, iż jedyne w całym kraju rdzennie polskie specjalne wydawnictwo (poza społecznym) na każdej pocztówce i szopce zamieszcza firmę Fr. Karpowicz, Warszawa, Marszałkowska 151, na co przy kupnie uważać należy. Niektóre firmy o słabym poczuciu obywatelskim, mając pocztówki żydowskie, udają, iż nie wiedzą o tym, lub też tłumaczą, iż **pocztówki i szopki rdzennie polskie są droższe — co jest nieprawdą.** Sami sprawdziliśmy, iż ceny nie są wyższe, wykonanie zaś i dobór wyjątkowo ładne.

Resztę zostawiamy poczuciu obywatelskiemu, pamiętając o tym, iż siła, dobrobyt i wielkość narodu to rdzennie polski handel i przemysł.

Ruch wydawniczy

KARDYNAŁ ADOLF BERTRAM: „W służbie ideałów Akcji Katolickiej“. Przełożył ks. dr Stefan Grelewski. Poznań 1938. Nakładem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, str. 585.

Zbiór głębokich rozważań i przemówień jednego z najwybitniejszych znawców Akcji Katolickiej. Ich celem jest zapalić serca, natchnąć umysły i zaprząc całego człowieka w służbę wielkiego dzieła.

KS. KAROL PĘKALA: „Akcja Katolicka wobec komunizmu“. Poznań 1938, str. 246. Nakładem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Praca autora, znanego działaczom katolickim z praktycznej działalności społecznej, omawia z punktu widzenia duszpasterskiego metody i program Akcji Katolickiej w obliczu niebezpieczeństwa komunizmu. W pierwszych rozdziałach przedstawia autor grozę komunizmu w jego błędnych i zgubnych zasadach, a następnie podaje drogi działalności Akcji Katolickiej, takiej działalności, która by stworzyła warunki społeczne, dając odporność zupełną na jego przewrotną propagandę i działalność.

„UCHWAŁY I. POLSKIEGO SYNODU PLENARNEGO“ oraz Orędzia Episkopatu Polski w sprawie tych uchwał. Poznań 1938, str. 64. Nakł. Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Aby wiarą żyć i praktycznie życie kształtować, trzeba je znać. Daleko nam jeszcze do należytego uświadomienia religijnego szerokich warstw. A przecież szukanie prawdy objawionej jest obowiązkiem. Cóż może bardziej przyczynić się do pogłębienia prawd wiary i do poznania wskazań Kościoła jak nie znajomość oficjalnych wypowiedzi jego przedstawicieli? Aby umożliwić wszystkim katolikom to gruntowne poznanie zasad i nakazów wiary, wydał Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w popularnym wydaniu „Uchwały I Polskiego Synodu Plenarnego“ wraz z Orędziem Episkopatu Polskiego w sprawie uchwał Synodu.

MARIA WINOWSKA: „Misja katolików we współczesnym świecie“, str. 55. Nakł. N. I. A. K. Poznań 1938.

Na tle współczesnych prądów i wypadków dziejowych, na tle dokonującej się społecznej i ekonomicznej przebudowy świata rozważa autorka zadanie i wielką misję katolików, wskazując ich postawę duchową na różnych odcinkach życia kulturalnego, politycznego i społecznego.

KS. DR BOLESŁAW KOMINEK: „Eucharystia w życiu jednostki i rodziny“. Nakł. N. I. A. K. Poznań 1938, str. 16.

Referat pod tym tytułem został przez autora wygłoszony na sekcji polskiej podczas Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. Nawołuje w nim autor do przepojenia Eucharystią życia tak jednostki jak i całych rodzin i zaleca je jako ratunek dla chylących się ku upadkowi moralnemu — społeczeństw.

JENERAŁOWA JADWIGA ZAMOYSKA: — „O pracy“. Wyd. II. Poznań 1938, str. 165. Nakł. N. I. A. K.

Jest to poprawka, której lektura przyniesie duże korzyści praktyczne w codziennym życiu; daje bowiem szereg rozumnych rad i wskazówek na temat ustosunkowania się do pracy, uporządkowania i kolejności zajęć itp. Wszystko, co pisze autorka, wielka i świątobliwa wychowawczyni, jest głęboko przemyślane, przeżyte, że niewątpliwie stać się może drogowskazem dla ludzi pracy.

KS. IGNACY WALCZEWSKI: „Treść i znaczenie uchwał I Synodu Plenarnego“, Poznań, N. I. A. K., 1938, str. 24.

Popularny wykład na temat uchwał Synodu, aktualny zwłaszcza wobec nowego hasła Akcji Katolickiej, wzywającego do poznania i wykonania tych uchwał.

DANIEL ROPS: „Nędza i my“, przekład Marii Winowskiej, Poznań, N. I. A. K., 1938, str. 86.

„Opodal nas, w zasięgu ręki, nędza istnieje i toczy ludzi jak rak“. Lecz czy widzimy ją? Czy chcemy ją widzieć“ W pięknych i głębokich rozważaniach roztrząsa autor sumienia ludzkie, przypomina obowiązek miłosierdzia. „Lecz mieć oczy otwarte na widok nędzy nie jest rzeczą tak prostą; potrzeba tu wielkiej miłości“, miłości, która wiele potrafi zrozumieć, przebaczyć.

KS. ARCYBISKUP J. TEODOROWICZ: „Katolicyzm a cywilizacja“, Warszawa, 1907, str. 68.

Dostojny autor postawił w powyższej broszurze zasadę: „Nie patrzmy przez powiększające szkła na kwestie, które nas dzielą, zaś przez pomniejszające na te, które nas łączyć mogą“. „Bo i jakże przy tym łatwo podać za naukę Kościoła coś, co nią nie jest“. „Iluż to pogodziłem z wiarą“ — powiada jeden z apostołów dzisiejszych — tylko tym jednym krótkim powiedzeniem: „Ależ tego Kościół bynajmniej nie naucza, co ty mu wkładasz w usta!“ — I kończy Dostojny autor: „A przecież fałszowaniem religii jest zarówno ująć coś z jej nauki, jak i dodać jakieś cudze opinie...“

We wnioskach końcowych tej mowy sprzed lat przeszło 30 jakby w przeczuciu czasów idących, słyszymy wezwanie:

„Przybliżmy się do Niego (do Chrystusa) zjednoczeni w Nim. Bądźmy jedno!... Nie umiemy czytać dróg Opatrzności. Idą ciężkie czasy... z zewnątrz wali widmo anarchii myśli, anarchii ducha... krwiożercze widma“.

„Zaklinam was przez łuny pożarów, strugi krwi niewinnej, i to nie przez sztylet wroga, ale przez broń bratobójczą wytoczonej; poprzysięgam przez wszystkie hańby i zniesławienia, przez wszystkie okrutne i potworne zbrodnie, przez morze łez, rany serca nie skrzepłe i krwią ociekające; przez te wszystkie widma — poprzysięgam was, zaklinam i wołam: bądźcie jednością!“

Broszurę 68 str. po przysłaniu 25 gr znaczkami, okazyjnie dostarcza wydawca: Referat Społeczny, Poznań, Chartowo.

Migawki

70-milionowy naród stoi za żydem

Niech sobie nikt nie wyobraża, że ta historia jest zełgana. Jest bowiem prawdziwa, choć — nie przeczę — może się wydać nieprawdopodobną tym, którzy żydów nie znają.

...Jest w Morawskiej Ostrawie (a więc w Czecho-Słowacji) przy pryncypalnej ulicy duży sklep z obuwiem. Jego właścicielem jest żyd, dawniej obywatel austriacki, dziś obywatel III Rzeszy Hitlera. Właściwie Hitlera.

W tych dniach nasz żyd austro-niemiecki otrzymał wezwanie z dyrekcji policji, żeby się stawił o tej, a o tej godzinie.

— Panie! Pański paszport jest nieważny. Do dni 10 masz pan opuścić granice Czecho-Słowacji.

Nie pomogły lamenty, ani apele do miłosierdzia.

— Wynosić się i — kwita.

Teraz żyd „wziął na ambit“. Ukłonił się dyrektorowi czeskiej policji obojętnie, chłodno, z rezerwą.

— Nie? To nie! Zobaczymy, — rzekł na odchodnym.

Wsiadł do taksówki i pojechał do konsulatu niemieckiego, tego — wiecie — reprezentanta Hitlera.

— Heil Hitler!

— Heil Hitler!... Czego sobie pan życzy?

— Panie konsulu! Ja jestem obywatel niemiecki. Ja, mnie...

I opowiada, jak to Czesi chcą jego, obywatela hitlerowskiego, wyrzucić. Konsul wysłuchał go z zainteresowaniem. Pomyślał i rzecze:

— Nic się pan nie bój. Jutro, niech się pan zgłosi do dyrektora policji! Heil Hitler!

— Heil Hitler!

Nazajutrz zgłasza się żyd do dyrektora policji. Dyrektor na jego widok zrywa się od biurka. Ściska mu rękę i przeprasza:

— Panie! Proszę wybaczyć. To nieporozumienie. Może pan bez przeszkody mieszkać w Morawskiej Ostrawie, jak długo pan zechce... No, nie gniewa się pan?

— Panie dyrektorze! Jest pan lekkomyślny człowiek... Pan zapomniał, że za mną stoi 70-milionowy naród.

Żyd więc został i dalej prowadzi swój interes na jednej z pryncypalnych ulic Morawskiej Ostrawy... Chcecie znać jego nazwisko? Po co? I tak każde dziecko w tym mieście wymieni je wam, gdy się spytanie.

Morawska Ostrawa jest ogarnięta antysemityzmem. Uchwala się „paragrafy aryjskie“, przeprowadza się bojkot żydów, żydzi uciekają, ale ten jeden żyd hitlerowski tkwi i spokojnie handluje. Bo — stoi za nim 70-milionowy naród.

Bel.

ECHA

Czesi czy Niemcy?

Zbliżona do Min. S. Z., „Polska Informacja Polityczna“, precyzuje i uzasadnia demarche Polski w Pradze.

„W chwili obecnej — czytamy — niektóre koła czeskie zdają się ulegać — mimo przykrych doświadczeń niedawnych miesięcy — nowym złudzeniom, wyrażającym się tym razem w dążeniu do uczynienia Czecho-Słowacji ośrodkiem tworzenia państwa ukraińskiego kosztem Rosji Sowieckiej, Rumunii, Polski, Węgier oraz północnej Słowacji.

Byłoby może wskazane, by mężowie stanu odpowiedzialni za drogi, po których kroczyć będzie polityka nowej Czechosłowacji, zastanowili się poważnie nad tym, dokąd tego rodzaju tendencje zaprowadzą ich państwo. Niedawna przeszłość wykazała potrzebę i celowość dokonywania tego rodzaju rachunku politycznego w chwili, pozwalającej jeszcze na swobodny wybór drogi i metod politycznych.

Chcemy mieć nadzieję, że naród czeski, nauczony doświadczeniami swej minionej polityki, nie zechce analogicznych błędów powtarzać w przyszłości i wybierze obecnie dla swej nowej polityki właściwe cele i właściwe drogi. W przeciwnym razie trudno byłoby na przyszłość Czecho-Słowacji zapatrywać się z optymizmem, z którym niewątpliwie opinia polska pragnęłaby traktować sprawy tego państwa“.

Są to uwagi słuszne. Ale nie należy zapominać, że pewne złośliwości, których prasa czeska Polsce nie szczędzi, pochodzą od rozżalonych Czechów, — natomiast kurs polityki zagranicznej Czecho-Słowacji jest dyktowany przez Berlin. Kiedyś przy sposobności powinna „Pol.—I—P“ na to zwrócić uwagę.

Rok II **Głos rolnika, hodowcy i ogrodnika** Nr 28

Problem gospodarstw małorolnych

Dziś zamieszczamy artykuł b. dyrektora Rolniczej Stacji Doświadczalnej w Kutnie i wojew. inspektora rolnego p. K. A., który akcję usprawnienia drobnych gospodarstw rolnych ujmuje w sposób oryginalny, niepraktykowany w Małopolsce Zachodniej. Drukując poniższe rozważania, nie przesądzamy sprawy wprowadzenia do naszych wsi tego rodzaju metody gospodarki rolniczo-sadowniczej. (Red.).

Akcja usprawnienia i intensyfikacji gospodarstw małorolnych jest niewątpliwie sprawą pierwszorzędnej wagi, zwłaszcza **dla województw południowych**, gdzie ilość gospodarstw o powierzchni od 0 do 2 ha wynosi aż 70 proc. ogólnej ilości gospodarstw włościańskich (woj. krakowskie, stanisławowskie), w tym gospodarstw o poweirzchni od 0 do 1 ha z górą 40 proc. i co gorsza — ilość takich gospodarstw stale wzrasta.

Jeżeli przyjmiemy, że gospodarstwa od 1 do 2 ha, położone w dobrych ziemiach i warunkach ekonomicznych, znośnie zagospodarowane mogą z biedy wyżywić rodzinę właściciela, to jednak niewątpliwie gospodarstwa do 1 ha obszaru w obecnym stanie zagospodarowania i organizacji są niewystarczające. A więc śmiało możemy przyjąć, że połowa właścicieli gospodarstw rolnych prowadzi gospodarstwa deficytowo i stale głoduje. Grozę położenia powiększa fakt, że ilość małorolnych gospodarstw wzrosła, a ilość gospodarstw średnich i dużych, mogących dać zatrudnienie i zarobek właścicielom gospodarstw małorolnych, gwałtownie się zmniejsza. Samą akcję usprawnienia gospodarstw małorolnych utrudnia i często uniemożliwia ta okoliczność, że są to z reguły gospodarstwa niescalone, rozkawałkowane na drobne parcele, posiadające przy osiedlu plac, kilka lub kilkanaście arów, reszta pola w dalszej odległości. Już do pomyślniejszych okoliczności należy, gdy gospodarstwo małorolne składa się z jednego kilkometrowej szerokości pólka, niepomiernie długiego.

Metody racjonalizacji gospodarstw włościańskich, stosowane przez Izby i Organizacje Rolnicze wedle ogólnie przyjętych zasad są nie do zastosowania w małorolnych gospodarstwach, dosięgają tylko bardzo nieliczne większe gospodarstwa włościańskie, a indywidualny system oddziaływania i propagandy daje stosunkowo nikłe wyniki.

Pod sprawą poruszoną przez Redakcję „Głosu Narodu“ każdy pracownik na niwie społecznej pracy na wsi podpisze się obydwoma rękami: **sadownictwo, warzywnictwo** jest jednym z najskuteczniejszych trwałych sposobów **podniesienia dochodowości** gospodarstw włościańskich. Co trzeba zrobić w tej sprawie — wiemy, trudność polega na tym, jak to zrobić? **Indywidualny system** pomocy stosowany przez nasze odpowiedzialne instytucje i organizacje, daje i w sadownictwie stanowczo za **małe wyniki**. Pojedynczy sad na wsi u większego gospodarza, obciążony zbyt krótkoterminową pożyczką wysokoprocentwoą, narażony na ataki całej dzieciarni, młodzieży i najbliższych sąsiadów, jest źródłem tylu stałych zmartwień, kłopotów, że odstrasza każdego. A jednak, żeby akcja była celowa i miała znaczenie gospodarcze i społeczne, musi być masowa.

Organizacje rolnicze ukraińskie próbują rozstrzygnąć sprawę sadownictwa na wsi na zasadach kooperatywy, mniej więcej w następujący sposób:

Wzdłuż osiedli gospodarczych wydziela się przestrzeń pod zbiorowy sad, który się zakłada według wszelkich wymagań współczesnego sadownictwa: drzewka sadzi się w przepisowych odległościach bez uwzględnienia miedz poszczególnych parcel, tak, jakby to był obszar należący do jednego właściciela, daje się uznane odmiany z renomowanych szkółek, organizuje się fachowy nadzór, pielęgnację, eksploatację itd. Właścicielami sadu są wszyscy, czyje grunta wchodzą w skład wyeliminowanej pod sad przestrzeni. Właściciele poszczególnych **parcel partycypują w wydatkach i dochodach** proporcjonalnie do przestrzeni własnych gruntów, jakie weszły pod zbiorowy sad i do ilości drzewek, jaka przypada na daną parcelę.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się sprawa sadownictwa w omawianym ujęciu. W naszych warunkach przy tak bezgranicznie rozdrobnionych i przy takiej masie karłowatych gospodarstw trudno o lepsze rozstrzygnięcie sprawy.

K. A.

Jak ratować rośliny od przemarznięcia

W zimie rośliny narażone są na różne niebezpieczeństwa zmiany temperatury. Zwłaszcza **mrozy, które obecnie panują w Polsce, mogą spowodować duże szkody**. Przy silnej **mroźnej zimie z wiatrami, a bezśnieżnej zachodzi obawa wymarznięcia roślin**. Jeżeli w czasie silnych mrozów ziemia nie jest pokryta śniegiem, wtedy soczysta zawartość zielonych liści zamienia się **w lód i rośliny obumierają**. Najwięcej szkód powoduje **ostra zima bez opadów śnieżnych z zimnymi wiatrami**. Roślina nie mając wtedy okrywy śniegowej, jest narażona na częste zmiany temperatury, co powoduje zupełne jej wyginięcie. W większym stopniu dotyczy to **gleb silnie rozpylonych jesienną uprawą**, gdyż zasiewy pozbawione są wtedy naturalnych osłon, jakimi są **bryłki i gruzełki ziemi**. Wymarzaniu zbóż możemy zapobiec **osłaniając węzeł krzewienia grudkami ziemi**, nie rozpylając zbytnio roli bronami przy pracach siewnych. Tak samo późniejsze zasiewy **ozimin**, nie zdążące się jeszcze dobrze zakorzenić, są **bardziej narażone na przemrożenie i wyginięcie**.

Najmniej wytrzymałe na mrozy są koniczyny, lucerny i rzepaki. Pszenica i żyto ozime są wytrzymalsze na niskie temperatury. Mróz przy suchych wiatrach, zabija rośliny przez wysuszenie niekiedy już przy 12 stop. C. poniżej zera. **Żyto** znosi niskie temperatury dobrze, wytrzymując bez okrywy śnieżnej mrozy dochodzące **do — 25 stop. C., jeżeli jest dobrze rozwinięte i nie ma silnych wiatrów. Pszenica jest mniej wytrzymała na mróz niż żyto.**

W razie silnych mrozów i braku okrywy śnieżnej można ratować **delikatniejsze rośliny od wymarznięcia**, robiąc na zasiewach **potrząskę z gnoju słomiastego lub naci ziemniaczanej**. Zwłaszcza koniczyny, lucerny są wdzięczne za takie pokrycie, które po ustaniu mrozów, na wiosnę usuwa się.

Drzewka owocowe owija się **słomą** aż do rozgałęzienia korony. Przy gruszach, czereśniach, wiśniach i śliwach, a nie zaszkodzi i przy jabłoniach, dobrze jest **usypać kopczyki** do wysokości kilkunastu centymetrów. Kopczyki chronią przed zbyt silnym zamarznięciem ziemi przy samych korzeniach, a prócz tego chronią przed zamarzaniem **szyjki korzeniowej**. Kopczyki te rozrzuca się na wiosnę.

Inż. B. M.

Kronika rolnicza

INSTYTUT AGRONOMII SPOŁECZNEJ. Centralny Komitet do spraw pracowników agronomii społecznej w Warszawie, powołał podkomisję, która zajmie się opracowaniem projektu stworzenia Instytutu agronomii społecznej.

ORGANIZACJA CHAŁUPNICTWA. Podobnie jak w Krakowie, organizowana jest w Kielcach Centrala handlowa przemysłu ludowego. Instytucji tej Bank Rolny przychodzi z pomocą finansową.

ILOŚĆ INWENTARZA W POLSCE. Ostatnie obliczenia wykazały, że mamy w kraju 3 miln. 910 tys. sztuk koni, 10 miln. 539 tys. bydła rogatego, 7 miln. 489 tys. trzody chlewnej, 3 miln. 400 tys. owiec i 418 tys. kóz.

SPRAWA UBEZPIECZENIA ZWIERZĄT. Organizacje rolnicze wyrażają przekonanie, że ubezpieczeniem bydła od wypadków winny zająć się spółdzielnie mleczarskie, zaś innych zwierząt gospodarskich organizacje hodowlane, względnie organizacje zbytu.

WYWÓZ PIERZA I PUCHU. Nasz wywóz pierza i puchu zmniejszył się głównie skutkiem trudności, jakie napotykamy w zbycie do Stanów Zjednoczonych. Żeby ponownie opanować rynek amerykański, wystąpił Związek Eksporterów pierza z propozycją utworzenia w Nowym Jorku specjalnego biura sprzedaży.

ROZWÓJ HODOWLI ZWIERZĄT FUTERKOWYCH. Ilość tegorocznego przychowku w fermach lisów srebrzystych wzrosła w stosunku do roku ubiegłego dwukrotnie.

WYWÓZ ZIEMNIAKÓW SADZENIAKÓW. — W ostatnich kilku dniach zaczął się dobrze rozwijać wywóz ziemniaków sadzeniaków z Polski do Francji. W roku ubiegłym wywieźliśmy 149.756 q ziemniaków za 1,497.000 zł. W bieżącej kampanii, w ciągu pół roku rozmiar wywozu był równy całemu eksportowi całego roku zeszłego.

Opodatkowanie sadów

Przy opodatkowaniu sadów trzeba wziąć pod uwagę dwie ustawy podatkowe: ustawę o podatku **przemysłowym** oraz ustawę **o podatku dochodowym**. Pierwsza, tj. o podatku przemysłowym, odnosi **się tylko do przedsiębiorstw ogrodniczych**, tj. do tych gospodarstw, które zajmują się wyłącznie sadownictwem. W tym wypadku sadownictwo podobnie jest opodatkowane, jak np. mleczarnie.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w **odniesieniu do sadów gospodarskich**, tzn. takich, które stanowią w gospodarstwie rolnym uboczne źródło dochodu. W tym wypadku przy opodatkowaniu stosowane są przepisy ustawy o podatku dochodowym.

Trzeba przypomnieć, że podatek dochodowy z gospodarstw rolnych nie prowadzących rachunkowości, urzędy skarbowe ustalają dochód na podstawie norm średniej dochodowości. Normy te określają dochód 1 ha gruntów w kg żyta. Są to normy ogólne, odnoszące się do gruntów, będących w normalnym użytkowaniu rolniczym. Dochód z gruntów, zajętych pod uprawę sadów, jest niewątpliwie wyższy od gruntu zajętego pod uprawę np. żyta, z tego względu władze skarbowe wprowadziły tzw. **normy specjalne**, nieco wyższe, niż dla gruntów użytkowanych rolniczo.

Normy specjalne od sadów **stosowane są wówczas, jeżeli sad zajmuje powierzchnię większą od 1 ha, przy czym** do lat 8 **po założeniu sadu nie dolicza się większego dochodu**, jak z roli normalnie opodatkowanej. Innymi słowy mówiąc, dochód z sadów o powierzchni nie większej od 1 ha liczony jest w takiej samej wysokości, jak z gruntu zajętego np. pod uprawę żyta. Jeżeli zaś sad zajmuje powierzchnię większą od 1 ha, to dopiero po 8 latach od jednego założenia stosowane są przy obliczaniu dochodu normy specjalne, trzykrotnie większe od normalnie stosowanych. Wymiar podatku dochodowego następuje dopiero wówczas, gdy dochód z całego gospodarstwa przekroczy 1500 zł.

Rady praktyczne

KREDYTY OPASOWE POD ZASTAW BYDŁA.

Wzorem roku ubiegłego zostały uruchomione kredyty pod zastaw bydła, przeznaczonego na opas, w formie analogicznej do kredytów rejestrowych pod zastaw zboża. Kredyty udzielane być mogą wyłącznie gospodarstwom rolnym położonym w okręgach wolnych od pryszczycy i innych chorób zakaźnych. Pod zastaw mogą być brane tylko sztuki zdrowe oraz te sztuki, które bez uszczerbku dla całości gospodarstwa można przeznaczyć na opas.

Termin spłaty nie może wybiegać poza 1 czerwiec 1939 r. Oprocentowanie kredytu nie będzie przekraczać 4½ proc. rocznie. Gospodarstwa, które będą w możności postawić pod zastaw co najmniej 10 sztuk bydła, winny o kredyt zwracać się do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Krakowie, mniejsze zaś gospodarstwa do miejscowych Komunalnych Kas Oszczędności lub też Towarzystw Zaliczkowych.

Tego rodzaju akcja kredytowa ma duże znaczenie zwłaszcza dla tych gospodarstw, które są nastawione przeważnie na produkcję zwierzęcą, toteż takie gospodarstwa będą miały pierwszeństwo przy ubieganiu się o kredyt.

TANIE OKRYCIE NA KONIA.

W rolnictwie często praktykowany jest łatwy, ale dobry sposób sporządzenia derki dla koni. W okresie panujących mrozów warto będzie przytoczyć ten przykład.

Tanie, ciepłe derki na konie można łatwo sporządzić z 4-ch worków z grubszej juty w sposób następujący: zszywa się dwa worki otworami ze sobą, tak samo zszywa się i drugą parę worków; nstępnie jedną parę poprzednio zeszytych worków zszywa się długimi bokami z drugą parą podobnie zeszytych worków. Otrzymuje się wtedy dużą derkę, która dobrze okrywa nawet dużego konia, a grzeje niewiele gorzej niż derka wojskowa i jest przy tym bardzo tania.

Lista Nr 3 zdobyła 23 mandaty, PPS 24, Str. Nar. 12

żydzi 13 w wyborach samorządowych w Krakowie

W dniu wczorajszym odbyły się w kilkudziesięciu miastach na terenie całej Polski wybory samorządowe, wedle nowej ordynacji. Już w dniu wczorajszym zaznaczyliśmy, że nowa ordynacja wyborcza, zezwalając na głosowania na listy i równocześnie osoby, znacznie utrudnia wyborcom głosowanie, a komisjom przysporzy wiele pracy. Tak było rzeczywiście. Niektóre komisje okręgowe w Krakowie zakończyły obliczanie głosów dopiero w poniedziałek o godz. 9.30 rano. Późnym wieczorem w poniedziałek nie były znane jeszcze dokładnie wszystkie obliczenia, toteż w listach, które poniżej podaje, mogą zajść ewentualne pewne zmiany.

Dotkliwe zimno w Krakowie wpłynęło niekorzystnie na frekwencję, która wyniosła w Krakowie zaledwie 61 procent uprawnionych do głosowania. Najliczniej głosowano w okręgach żydowskich i na przedmieściach. Poniżej podajemy wykaz wybranych radnych według okręgów i list.

W OKRĘGU PIERWSZYM: Z listy nr 3 zostali wybrani: Jakubowski, Jarosz, Jurkiewicz. Z listy nr 4: Pigoń, Kukliński, Skulski. Z listy nr 5: Bocian. Z listy nr 15: Stein.

W OKRĘGU DRUGIM: Z listy nr 3: Szempliński, Dudek, Czarnecki. Z listy nr 4: Jelonkiewicz. Z listy nr 5: Karton, Sawicki, Koczub.

W OKRĘGU TRZECIM: Z listy nr 3: Siatka, Sowówna, Tabeau. Z listy nr 4: Ogrodziński. Z listy nr 5: Czerwieniec i Ziąbek.

W OKRĘGU CZWARTYM: Z listy nr 3: Winiarski, Klimpa, Czuchajowski, Różycki. Z listy nr 4: Pozowski, Surzycki. Z listy nr 5: Przybyś, Peller.

W OKRĘGU PIĄTYM: Z listy nr 3: Skotnicki, Błaszczyk, Dąbrowski. Z listy nr 4: Wołkowicki, Nycz. Z listy nr 5: Mastek, Wrona, Piotrowski.

W OKRĘGU SZÓSTYM: Z listy nr 3: Dobrowolski, Żak, Kamberski. Z listy nr 4: Nowogórski. Z listy nr 5: Bator, Florkow, Wójcik.

W OKRĘGU SIÓDMYM: Z listy nr 3: Walter. Z listy nr 5: Statter. Z listy nr 7: Aleksandrowicz, Lauterbach, Markus, Zimmerman. Z listy nr 14: Feiner.

W OKRĘGU ÓSMYM: Z listy nr 5: Rosenzweig, Łachecki. Z listy nr 7: Schwarzbart, Landau, Eisenstadt false Rabinowicz, Rosenblum. Z listy nr 18: Schreiber, Fischgrund.

W OKRĘGU DZIEWIĄTYM: Z listy nr 3: Rokita, Kisielewski. Z listy nr 4: Stuhr. Z listy nr 5: Szumski, Cekiera, Kordys, Waligóra.

W OKRĘGU DZIESIĄTYM: Z listy nr 3: ks. Weryński. Z listy nr 4: ks. Szepieniec. Z listy nr 5: Malarz, Seidel, Łuczyk. Z listy nr 11: Adler.

Ogółem więc lista nr 3 (Polski Blok Katolicki i Chrześcij. Nr. Front) zdobyła 23 mandaty; lista nr 4 — 12; lista nr 5 (PPS) — 24; a poza tym żydzi na trzy listy zdobyli 13 mandatów, nie licząc tych mandatów, które uzyskali żydzi kandydujący z list socjalistycznych (dwa). Odkładając bliższe omówienie wyników wyborów do dnia jutrzejszego, musimy zauważyć, iż wynik wyborów należy uważać za niewątpliwy sukces ugrupowań lewicowych i żydowskich. W porównaniu do poprzedniej Rady miejskiej znacznie wzrosły mandaty PPS. Sukces odniosło także Stronnictwo Narodowe, otrzymując 12 mandatów w miejsce dotychczasowego 1.

Kalendarzyk katolicki

WTOREK 20 GRUDNIA. Św. Teofila.
Wschód słońca o godz. 7.41, zachód o godz. 15.24. Długość dnia 7 godzin 43 minuty.

———:oOo:———

Kronika krakowska

FAŁSZYWE POGŁOSKI. Ostatnio w niektórych pismach ukazała się informacja, jakoby Zarząd Miejski w Krakowie, zamierzał rozpisać na terenie miasta pożyczkę w kwocie 20.000.000 zł z przeznaczeniem ich na inwestycje. Zarząd Miejski w Krakowie stwierdza, że wiadomość ta z gruntu nie odpowiada rzeczywistości, bowiem Zarząd Miejski projektu takiego nie miał i nie wysuwa, a zatem żadnych informacyj na ten temat nie udzielał.

ŻYDOWSKIE WYDAWNICTWA POCZTÓWEK ZMIENIŁY FIRMĘ. Żydowskie wydawnictwa z okazji Świąt Bożego Narodzenia, ażeby zmylić czujność Polaków, drukują nieznane dotychczas nazwy firm na pocztówkach, jak np.: „Wydawnictwo Kart Artystycznych“, „Wydawnictwo Malarstwa Polskiego“, „Malarstwo Polskie“, „Nakład Rodzimej Sztuki Ludowej“ i t. p. Przy kupowaniu kartek świątecznych należy o tym pamiętać i stanowczo żądać kartek. pochodzących z katolickich firm wydawniczych.

NAGŁY ZGON ŻYDOWSKIEGO EMIGRANTA. Mężczyzna, który — jak o tym donosiliśmy — zmarł nagle w niedzielę w kawiarni „Imperial“ przy ul. Dietla 44, nazywa się, jak się okazało, Aron Sandss i jest emigrantem z Niemiec.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z TRAMWAJEM. W niedzielę o godz. 10.30 u wylotu ul. Karmelickiej i Siemiradzkiego auto Gazowni Miejskiej, najechało na wóz tramwajowy linii Nr 2. Wskutek najechania wóz tramwajowy i motor został uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

———:oOo:———

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 20. XII. 3,30 po południu: „Balladyna“. 8 wieczorem: „Gdzie diabeł nie może...“.

Środa, 21. XII. „Balladyna“ (wysprzedane).

Czwartek, 22. XII. godz. 8 wiecz. „Ormianin z Bejruthu“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: 1) „Pieśń skazańca“ Marmon Hofter; 2) „Dla kobiety“ Myrna Yoy, Clark Gable.
APOLLO: „Żebrak w purpurze“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 20—23 grudnia 1938 r. włącznie „Lokaj Jaśnie pani“.
L. O. P. P.: „Lekarz czy przestępca“.
PROMIEŃ: „Jezebel“ (Betta Davis).
SCALA: „Alibi“ (Eryk Stroheim).
STELLA: „Znachor“ (Stępowski, Barszczewska).
ŚWIT: „Zamknięty świat“.
SZTUKA: „W sidłach miłości“.
UCIECHA: „Podejrzenie“ (James Whale).
WANDA: „Hotel w Tyrolu“ (Robert Young, Franc Morgan, Florence Rice).

——oOo——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we rek i jutro w środę na przedstawieniach popołudniowych o godz. 3.30 dla młodzieży szkół krakowskich „Balladyna“ J. Słowackiego w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza z Z. Jaroszewską w roli tytułowej (przedstawienia wysprzedane). — Dziś wieczorem o godz. 8 po cenach zniżonych, ciesząca się wielkim powodzeniem komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...“ — We czwartek po cenach najniższych sztuka A. Grzymały-Siedleckiego „Ormianin z Bejruthu“.

Wtorek, 20. XII. o godz. 3.30 po poł. „Balladyna“ (wysprzedane); o godz. 8 wiecz. „Gdzie diabeł nie może...“

Zgon prez. P. A. U. profesora Wróblewskiego

W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie prezes Polskiej Akademii Umiejętności śp. prof. dr Stanisław Wróblewski. Zmarły urodził się dn. 5 maja 1868 roku w Tęczynku, woj. krakowskie. Studia prawnicze odbył w Krakowie doktoryzując się na U. J. w roku 1891. W roku 1895 zostaje docentem prawa rzymskiego U. J., w roku 1901 profesorem nadzwyczajnym, a w roku 1906 profesorem zwyczajnym tego przedmiotu. W latach 1910—1911 i 1917—1918 jest dziekanem wydziału prawa, a od roku 1927 profesorem honorowym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W roku 1910 śp. prof. Wróblewski zostaje członkiem korespondentem P. A. U., od roku 1918 członkiem czynnym Akademii. W r. 1919 powołany został na sekretarza generalnego Akademii i godność tę piastuje do roku 1926. W listopadzie tego roku zostaje mianowany Prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa. W roku 1929 śp. prof. Wróblewski zostaje wiceprezesem, a w roku 1934 prezesem P. A. U.

Śp. prof. Wróblewski, który był jednym z najwybitniejszych uczonych w dziedzinie historii prawa rzymskiego i znakomitym znawcą prawa handlowego i spadkowego, uchodził za największy autorytet prawniczy w Polsce i cieszył się niemniejszym uznaniem zagranicą.

Data i miejsce pogrzebu nie zostały jeszcze ustalone.

Skazanie Ubezpieczalni Społecznej

W ubiegłym tygodniu zakończył się w Krakowie ciekawy, blisko 2 lata trwający proces, między Fr. Góralem, maszynistą a Ubezpieczalnią Społeczną w Krakowie. Tło procesu było następujące: W styczniu 1936 r. zachorowała nagle 7-letnia córka Górala. Chorej utworzył się pryszcz na twarzy, przy czym 40-stopniowa gorączka. Wezwany telefonicznie lekarz Ubezpieczalni Społ. odmówił przyjazdu, twierdząc, że jest to drobnostka, gdy tymczasem w następnym dniu pomoc lekarska była już spóźniona, albowiem dziewczynka zmarła skutkiem zakażenia.

Sąd Okręgowy i Apelacyjny oddalił powództwo Górala, jednak Sąd Najwyższy uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Obecnie sąd uwzględnił powództwo i skazał Ubezpieczalnię na zapłatę odszkodowania.

——x——

Sygn. akt.: I. Km. 232/37, 1814/36, 1198/37, 104/38 502/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, rewiru I., Franciszek Maderski, mający kancelarię w Chrzanowie, ul. Oświęcimska 27, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 stycznia 1939 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Chrzanowie, sala Nr. 22, odbędzie sie sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Franciszka i Marii z Oczkowskich Lessingów w Chrzanowie, ul. Piaski 338, nieruchomości, a to: całej realności lwh. 370 ks. gr. gm. kat. Kościelec objętej. Realność ta ma urządzoną księgę gruntową przy Sądzie Grodzkim w Chrzanowie, zaś odległa jest od rynku Chrzanowa 1 klm. obejmująca parc. grunt. 143/2 obszaru 381 m. kw., na której jest murowany dom typu podmiejskiego, parterowy z piąterkiem w pośrodku budynku, 10 m. długi, 9 szeroki, na fundamentach kamiennych z piwnicą pod sienią, kryty papą, pomieszcza na parterze sień, 1 sklep, z magazynem, 1 pokój i kuchnię, a w piąterku - poddaszu po 1 pokoju.

Budynek niedokończony, brak schodów balustrady i pieców. W podworcu studnia betonowa. —

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 7.250.—, cena zaś wywołania wynosi zł 5.437 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 725.—.

Rekojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. —

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chrzanowie, sala Nr. 22.

Dnia 18 listopada 1938 r.

Komornik Rewiru I.
Fr. Maderski.

Humor polityczny

„AWANGARDA" — MINĘŁA.

W czasie ostatnich wyborów samorządowych pojawili się... poeci, którzy — na zamówienie — dostarczali wzniosłych haseł wyborczych, ujętych w rymy. W Warszawie jeden z nich zrobił nawet podobno dobry interes. Od wiersza brał po 5 zł. A dostarczał ich wszystkim ugrupowaniom. Najlepiej podobno udał się mu następujący wiersz przeznaczony dla opozycji:

Pokażemy w radzie miejskiej,
Czemu nie ma nas na Wiejskiej.

W Poznaniu prezes Stron. Narodowego wydał parol:

Chociaż „Ozon" rwie włos z głowy,
Poznań będzie narodowy!

Na to „Ozon" idący pod firmą: „Narodowy Obóz Pracy Samorządowej" — replikował:

Niepotrzebny krzyk — wróblowy
Poznań już jest narodowy.

Są to — jak widać — nawet wcale dobre wiersze. W każdym razie nie awangardowe, których czytanie wymaga wielkiego „skupienia ducha", by je zrozumieć. Takim awangardzistą był pewien żyd, który mając pewne trudności z regułami gramatycznymi jednak wierszem składał życzenia panu wojewodzie. Wyglądało ta tak:

Płynie łabędź po wodzi,
Niech zdrów będzi wojewodzi!
Płynie woda po łabędzi,
Niech zdrów wojewoda będzi!

Albowiem było to w czasie nasilenia awangardowej poezji. **Rob.**

Sygn. IV. Km. 2159/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 27 grudnia 1938 r. o godzinie 10, w Krakowie, przy ul. Targowej L. 2, sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji, należące do dłużnika Firmy „Colloptic" ruchomości, a mianowicie: maszyna do pisania, biurko typu amerykańskiego, wieszadło gięte, 10.000 sztuk szkiełek optycznych.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji (art. 588. § 2 k. p. c.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 17 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Talaga.

ARMIN O. HUBER 28

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.
Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

— Gdzie tu jest najbliższa radiostacja? — zapytał Choterski nie odpowiadając na uwagę Soldena.

— W Anyox, w obserwatorium... To jest fiord, stąd będzie trzydzieści mil angielskich. Na północ.

— W jaki sposób tam można się dostać?

— Łodzią. W tamtą stronę jedzie się około dziesięciu godzin, bo trzeba płynąć pod prąd. — Około Salmon Cove fiord zwęża się bardzo, ta część drogi jest niebezpieczna dla małej łodzi, trzeba dobrze znać prawdziwe koryto fiordu.

Nagle Choterski uderzył się w czoło.

— Przecież na parowcu jest radiostacja! — roześmiał się wesoło.

Zerwał się z miejsca, przeszedł szybkim krokiem przez osiedle robotnicze, zbiegł na dół i po kilku chwilach już się znalazł na pokładzie transportowca.

Radiostacja była przestarzałego typu, a przy tym w opłakanym stanie — o bezpośrednim połączeniu z Vancouverem nie można było nawet marzyć.

Choterski poprosił radiotelegrafistę, który sprawował jednocześnie urząd inżyniera-mechanika, aby wywołał Anyox lub jakąkolwiek najbliższą radiostację nadbrzeżną.

Radiotelegrafista robił wszystko możliwe: w ciągu dwóch godzin kręcił niezmordowanie różne czarne guziki skomplikowanego aparatu, obracał tarcze z podziałkami, poprawiał cewki — nikt się nie meldował.

Dopiero na początku następnej godziny z Prince Rupert odezwał się jakiś amator, który prawdopodobnie bawił się w doświadczenia. Oznajmił gotowość przekazania do Vancouveru pilnej depeszy.

Choterski podyktował:

„Jack Bogey, Chaugnessy Hight, Vancouver. Stan okropny. Strajk. Płotnik uciekł z kasą. Potrzebuję osiemdziesięciu do stu nowych robotników. Pożądani Skandynawczycy i Polacy. Proszę przysłać natychmiast kilka tysięcy dolarów w gotówce oraz mocną radiostację nadawczo-odbiorczą, dla bezpośredniej łączności z Vancouverem. Ryszard Choterski".

— S. O. S. — odpowiedział amator, to jest — podam dalej.

Mniej więcej po pięciu minutach radiotelegrafista parowca odebrał:

— „Mam Vancouver, nadaję"...

Po kilkunastu minutach dał sygnał:

— „Koniec".

Była już północ.

— O, do licha! — zawołał nagle radiotelegrafista. — Przecież oni mi nie podał swego znaku wywoławczego!... Spróbuję go znaleźć.

Otworzył książkę, zaczął przewracać kartki. Po dość długim szukaniu powiedział ze zdziwieniem:

— W Prince Rupert nie ma ani jednego amatora... Aha! To był napewno „unlis!"

— Co to jest? — zapytał Choterski.

Starszy, już mocno szpakowaty radiotelegrafista popatrzał z politowaniem na Polaka, myśląc: — I to ma być inżynier!... Nie zna najprostszych określeń z radiofonii... — Potem dodał na głos:

— „Unlis?"... To jest nierejestrowany amator, radiopajęczarz!

Choterski podziękował i odszedł. Wiadomość, że depeszę odebrał „unlis", to jest radiopajęczarz, zaniepokoiła go trochę, wszak to mógł być szpieg, łapiący wszystkie stację północne.

Mimowoli nasunęło się przypuszczenie, że za tym kryje się doktór Czingwha, któremu coraz mniej ufał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.